

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 66 Rok (Vol.) LXVI

CHICAGO, ILL., Środa, 20-go Marca (Wednesday, March 20), 1974

Telephone BR uswiak 8-8700 15c

NIXON W OBRONIE SWEGO STANO WISKA

Aleksander Dubczek Zabrat Głos

Polityka Zagraniczna W. Brytanii

London (UPI). — James Callaghan, laburzystowski minister spraw zagranicznych, — złożył pierwsze oświadczenie, precyzujące założenia rządu Harolda Wilsona.

Minister Callaghan zapowiedział, że "najbardziej i najbardziej zażyła współpraca Stanów Zjednoczonych z Europą Zachodnią — stanowi kardynalny warunek, od którego W. Brytania uzależnia swoje zbliżenie z Europejską Wspólnotą Gospodarczą. "Odrzucamy pogląd, że Europa wyniesie korzyści, występując przeciwko Ameryce. Nie godzimy się z poglądem, że Europa, która odrzuca najpełniejszą i najbardziej zażyłą współpracę ze Stanami Zjednoczonymi, jest naszym upragnionym celem" powiedział minister Callaghan.

Deklaracja tego rodzaju — stanowi swego rodzaju policzek dla polityki francuskiej, jakkolwiek Callaghan nie wymienił Francji w swoim przemówieniu.

W swoim pierwszym exposé na temat polityki zagranicznej, wygłoszonym w Parlamencie, minister Callaghan zapowiedział też, że W. Brytania nie uczyni kroku na drodze do umocnienia integracji Europy Zachodniej, dopóki warunki współdziałania w ramach Wspólnego Rynku nie zostaną zrewidowane. Ambasadorowie brytyjscy w stolicach zachodnio-europejskich zostali wezwani do Londynu na konsultacje, dotyczące w pierwszym rzędzie nowych rokowań w sprawie udziału W. Brytanii w Europejskiej Wspólnotie Gospodarczej.

Ujawniono także, że w drodze z Moskwy Sekretarz Stanu Henry Kissinger zatrzyma się w Londynie i w dniach 28-29 marca będzie konferował z ministrem Callaghanem na temat współpracy anglo-amerykańskiej, problemów europejskich i problemów blisko-wschodnich.

Zamożny Kupiec Zamordowany

Southfield, Mich. (UPI). Złotki Harvey L. Leach lat 34, znaleziono w bagażniku jego samochodu marki "Lincoln Continental" z r. 1973, w jeden dzień po zniknięciu Leach. Narzeczona Leach, Beverly Adelson, dała znać na policję o zniknięciu narzeczonego w sobotę. Oboje mieli zarządzić ślub w niedzielę po południu. Leach był przewodniczącym dyrekcji firmy Joshua Doore Inc.

Pirat w Kenii

Nairobi (UPI). — Pierwszy wypadek piractwa powietrznego na Czarnym Kontynencie zanotowano dziś, gdy w 20 minut po wystartowaniu samolotu pasażerskiego z lotniska w Nairobi do lotu do Mombasy i Malindi uzbrojony osobnik strzelając z pistoletu i muszkietu do wyładowania na ugandyjskim lotnisku Entebbe.

Zaraz po wyładowaniu samolot został otoczony przez wojsko i władze ugandyjskie rozpoczęły rokowania z porywaczem. Na pokładzie samolotu znajdowało się 35 osób — turyści, także zagranicznych, i członków załogi. Wszyscy pozostali na swoich miejscach. Nie wiadomo do tej pory jaki jest wynik rokowań z piratem.

Broni się i Atakuje Husaka

Przywódca Kompartii Zarzuca Operowanie Oszczerstwami

Rzym (DP). — We włoskim komunistycznym tygodniku "Giorni Vie Nuove" ukazał się otrzymany przez redakcję od Aleksandra Dubczeka jego list do wdowy po Józefie Smrkovsky'm. Dubczek broni swej polityki demokratyzacji reżymu Czechosłowacji i ostro krytykuje obecnego sekretarza generalnego kompartii Gustava Husaka.

List swój wysłał Dubczek do pani Smrkovsky'ej w jakichś czasach po śmierci jej męża, który był — jak wiadomo — jednym z najbliższych jego współpracowników i "Praskiej Wiosny". Obecne ogłoszenie tekstu tego listu jest pierwszą publiczną wypowiedzią Dubczeka po usunięciu go od władzy i wyrzuceniu z kompartii.

Dubczek pisze, że nawet teraz nie pojmuję w jaki sposób Sowiety i ich alianci mogli przyjąć za prawdziwe fałszywe doniesienia o jego planach liberalizacyjnych co w konsekwencji doprowadziło do najazdu na Czechosłowację. Jednocześnie Dubczek atakuje Husaka oskarżając go o uciekanie się do oszczerstw pod adresem Smrkovsky'ego, który został wykluczony z partii wkrótce po sowieckiej inwazji.

W dalszym ciągu listu Dubczek wyjaśnia, że celem "Praskiej Wiosny" nie był bynajmniej (ciąg dalszy na str. 6-ej)

Zwolniona Po Wypłaceniu \$200,000 Okupu

Minneapolis, Minn. (UPI). Złota bankiera z St. Paul, Minn. p. Eunice Kronholm, lat 46, porwana w ub. piątek, została zwolniona po wypłaceniu \$200,000 okupu jej porwaczom. Porwacze zapewnili jej męża, Gunnar Kronholm, lat 60, że zwolnią porwaną natychmiast po wypłaceniu okupu. Nie dotrzymali jednak słowa i tylko dzięki dzielnemu zbiegowi okoliczności, pani Kronholm zdołała wymknąć się porwaczom, szukając schronienia w sklepie spożywczym, z którego zatelefonowała do męża.

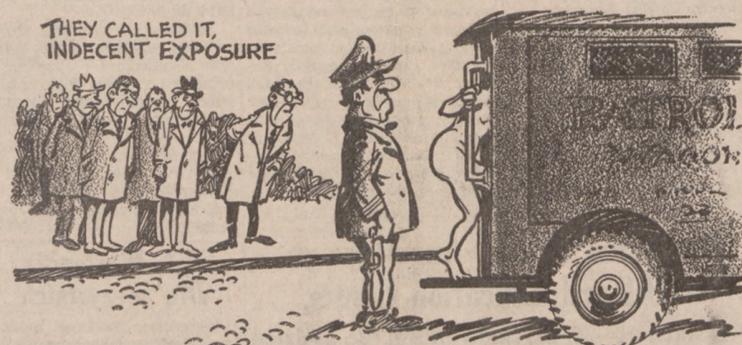
Pani Kronholm skorzystała z chwilowej konsternacji porwaczy, wywołanej wiadomością o aresztowaniu Jamesa Williama Johnsona, lat 27, jako podejrzanego o udział w porwaniu żony bankiera. Ucieczka pani Kronholm nastąpiła w cztery dni po porwaniu jej. Ostatnie wiadomości nie podają czy agenci FBI odzyskali wypłacony okup.

Pod Warszawą Płoną Lasy

Warszawa (DP). — W zeszłym tygodniu w ciągu pięciu dni wozy warszawskiej straży pożarnej wyjeżdżały blisko 200 razy do pożarów pozycia leśnego i trawy. We środek strażacy gasili m. in. w Pyrach, na Powązkach i w Zaciszu.

Przyczyną tych pożarów są często podpalenia, dokonane przez dzieci pozbawione odpowiedniej opieki. Sprawcami są niekiedy także właściciele łąk, którzy sami wypalają trawę, zapominając jednak przy tym, że ogień bardzo łatwo przetrzuca się na pobliski las czy zabudowania.

Wczoraj Przystępstwo—Dziś Zabawa



NOW IT'S CALLED, STREAKING



Oczyszczanie Kanału Sueskiego

Kair (UPI). — Z kół dyplomatycznych pochodzi wiadomość, że Egipt, Stany Zjednoczone i W. Brytania uzgodniły współdziałanie, mające na celu oczyszczenie kanału Sueskiego z tysięcy min i bomb, będących pozostałością poprzedniej i ostatniej wojny.

Zespół saperów z amerykańskiej armii i floty — na prośbę Zarządu Kanału — dokonał rozpoznania w terenie już w zeszłym miesiącu. Oczyszczanie rejonu kanału z min i bomb przeprowadzane będzie — przez specjalistów amerykańskich, brytyjskich i egipskich i rozpocznie się na początku przyszłego miesiąca.

Egipcjanie są przekonani, że kanał będzie otwarty już w październiku i że jego przepustowość będzie taka sama, jak przed wojną arabsko-izraelską w czerwcu 1967 roku. W czasie spotkania z egipskim prezydentem Sadatem w dniu 28 lutego Sekretarz Stanu Henry Kissinger zapewnił, że Stany Zjednoczone mają najnowocześniejszy w świecie sprzęt, umożliwiający wykonanie zadania tego rodzaju, i zaofiarował pomoc.

Kilka dni temu z kół wojskowych w Washingtonie wyszła wiadomość, że na wody śródziemnomorskie skierowany został amerykański polawiacz min, który przystąpi do akcji, gdy tylko porozumienie polityczne zostanie zawarte.

Zbliżenie z Kubą?

Washington (N.G.). — Przywódca demokratycznej większości w senacie Mike Mansfield (Montana) stwierdził w swym przemówieniu, że koniecznym jest poddanie rewizji dotychczasowej polityki Stanów Zjednoczonych wobec komunistycznego reżymu Fidela Castro na Kubie.

Podkreślił on, że — jak to wynika z przebiegu niedawnej konferencji w Meksyku — wzrastająca stale ilość państw Ameryki hiszpańskiej domaga się "ponownego włączenia Kuby w sprawy półkuli zachodniej".

200 Uchodźców z Haiti Czeka Deportacja

Miami, Fla. (UPI). — Adw. Donald Bierman, który reprezentuje 200 uchodźców z Haiti którzy mają być deportowani spowodem do swego kraju, twierdzi że władze emigracyjne zarządziły ich deportację z względów rasowych. Adw. Bierman powiada że uchodźcom z Haiti należało się te same przywileje, jakie należały się uchodźcom z Kuby, którzy zbiegli przed rządami komunistycznymi Fidela Castro.

W pewnych kołach rządowych panuje przekonanie że przyznanie azylu politycznego uchodźcom z Haiti, doprowadziłoby do ucieczki dziesiątek tysięcy czarnych obywateli z wyspy, nie posiadających żadnego zawodu, doświadczenia w pracy, analfabetów i t.d., którzy staliby się ciężarem dla Stanów Zjedn. Uchodźcy z Haiti którzy znajdują się od kilku tygodni w Miami, New York i Montrealu, twierdzą, że musieli zbiec przed dyktatorskimi rządami Jean-Claude Duvaliera, tak jak uchodźcy z Kuby, zbiegli przed rządami Castro. Stany Zjednoczone utrzymują jednak stosunki dyplomatyczne z rządem Duvaliera, który korzysta także z pomocy finansowej Stanów Zjednoczonych.

Władze emigracyjne twierdzą że uchodźcy z Haiti nie są uchodźcami politycznymi, ale ludźmi którzy szukają lepszych warunków życia i większych możliwości ekonomicznych w Stanach Zjednoczonych.

Niegrożne Embargo

Rotterdam (UPI). — Holenderski minister ekonomii Ruud Lubbers powiedział, że kontynuowanie arabskiego embarga naftowego, wymierzonego w Holandię, nie spowoduje zbyt wielkich kłopotów na holenderskim froncie domowym, sprawi natomiast, że mniej ropy będzie docierało do innych krajów, ponieważ Rotterdam jest największym portem świata wyposażonym w rafinerie i zdolnym przyjmować transporty ropy.

Odsiecz Dla Otoczonych Oddziałów

Phnom Penh (UPI). — Kambożańskie oddziały, wspierane przez lotnictwo, odbiły umocnienie przez komunistów miasteczko Kompung Luong, niosąc odsiecz swoim 1,200 towarzyszom broni, otoczonym przez komunistów.

Odbicie Kompung Luong stanowi jedną z największych sukcesów wojsk rządowych w tej wojnie. Sukces ten został okupiony stratą co najmniej 72 zabitych i rannych.

Obecnie otworzona została droga do przełamania otoczenia wokół miasta Oudong, dawnej królewskiej stolicy, które jako pierwsze dostało się pod kontrolę czerwonych przeszło trzy lata temu.

Rządowy garnizon tego miasta zdołał się wycofać na wschód, ale dostał się w pułapkę komunistyczną. Obecnie szala wojennego szczęścia przechyliła się na korzyść wojsk rządowych, gdy oddziały komunistyczne znalazły się w kleszczach dwóch kolumn nacierających z dwóch stron.

Jaskółki Wróciły Do Capistrano

San Juan Capistrano, Calif. (UPI). — Wątek w dzień św. Józefa, jaskółki jak corocznie wróciły do Capistrano do najstarszego gdyż zbudowanego w roku 1776 w Kalifornii kościoła misyjnego San Juan Capistrano. Legenda o jaskółkach wracających ze swych zimowych leż do Capistrano, liczy już 174 lat.

Jaskółki wracają zawsze w dn. 19 marca, a odlatują w dn. 23go października, w dniu św. Jana. Gdy w ub. roku ponad 200,000 turystów przybyło do San Juan Capistrano ażeby śledzić powrót jaskółek, to w tym roku z braku benzyny liczba turystów obliczana jest tylko na około 20,000 osób.

Pirat Powietrzny Skazany Na 50 Lat Więzienia

Philadelphia, Pa. (UPI). — Michael S. Green, lat 35, został skazany na 50 lat więzienia za udział w porwaniu samolotu linii "National" w dn. 12-go lipca 1972 roku. Samolot znajdował się w drodze z Nowego Yorku do Jacksonville, Fla., gdy Green i jego wspólnik zmusili pilota do wyładowania w Filadelfii, gdzie zezwolili 113 pasażerom opuścić samolot a następnie zmusili pilota do skierowania samolotu do stanu Texas. Podczas lądowania pilot dał nura co spowodowało, że obaj piraci stracili równowagę i zostali oberwładnieni przez resztę załogi. Drugi pirat — wspólnik Greena — znajduje się obecnie w szpitalu dla umysłowo chorych.

EXTRA Koniec Dramatu

Nairobi (UPI). — W rekordowo krótkim czasie i bez ofiar w ludziach zakończył się pierwszy w historii Czarnej Afryki akt piractwa powietrznego, o którym informujemy na innym miejscu.

Po wyładowaniu opanowanego samolotu na lotnisku w Ugandzie i po otoczeniu go przez wojsko, zjawili się osobie ugandyjski dyktator Idi Amin, który rozpoczął negocjacje z porwaczem, mającym — jak się okazało — u zbrojona towarzyszkę. W wyniku tych pertraktacji piraci zwolnili wszystkich pasażerów. Powiedzieli oni jedynie, że pragneli polecieć do Libii, ale powodów swego czynu nie ujawnili.

Bonn Pokryje Koszta Wojsk U.S. w 100%

Washington (CST). — Sekr. Skarbu George P. Shultz i minister skarbu rządu Niemiec Zachodnich, Helmut Schmidt podpisali wczoraj umowę, w której Bonn zgadza się pokryć w stu procentach kosztu 200,000 wojsk amerykańskich stacjonowanych w Niemczech. Nowa umowa zastąpi umowę obowiązującą do dn. 30go czerwca, w której Niemcy zobowiązani byli pokryć kosztu stacjonowanych w Niemczech wojsk amerykańskich i ich rodzin w 80 procentach.

Koszta utrzymania wojsk amerykańskich w Europie obciążały wielce budżet amerykański, to też w Kongresie wniesiono poprawkę do budżetu Pentagonu przewidującą, że w razie odmownego stanowiska Bonn, Stany Zjednoczone powinny wycofać swe wojska z Niemiec Zachodnich. Bonn zamierza pokryć w stu procentach kosztu utrzymania wojsk amerykańskich za pośrednictwem zwiększonych wpłat, kredytami finansowymi jak i zakupem uzbrojenia od Stan. Zjednoczonych.

Wojowniczo Obchodzili Dzień Św. Patryka

Seal Beach, Calif. (UPI). — Przeszło 1,500 osób z dwóch tawern irlandzkich "Irisher" i "Clancy's Bar" wojowniczo obchodzili dzień św. Patryka, biorąc udział w bójce ulicznej. Przybyła na miejsce bójki policja została obrzucona butelkami i kamieniami. — Po trzech godzinach policja zdołała zaprowadzić spokój — aresztując około 40 najbardziej zagorzałych "bojowników".

Nie Ulegnie Presji i Nie Zrezygnuje

Nie Będzie Racjonowania Benzyny

Houston, Tex. (UPI). — Prezydent Nixon zapowiedział wczoraj, że będzie walczył o utrzymanie się na urzędzie, gdyż jest niewinnym stawianym mu zarzutów.

Podczas konferencji prasowej jaka miała miejsce wczoraj wieczorem na zjeździe krajowego stowarzyszenia komentatorów telewizyjnych i radiowych, prezydent Nixon zajął silne i stanowcze stanowisko, odpowiadając na zadawane mu ze sali pytania. Podczas nie mał godzinnej konferencji prasowej, prezydent odpowiadał na 17 pytań, spotykając się z serdecznym przyjęciem i burzliwymi oklaskami ze sali.

Nie Zrezygnuje

W odpowiedzi na pytanie, czy zastosuje się do prośby jednego z przywódców konserwatystów w Senacie, sen. James L. Buckley (R-N.Y.), który wczoraj zwrócił się publicznie do prezydenta Nixona z wezwaniem ażeby ustąpił z urzędu ze względu na zarzuty stawiane mu w aferze "Watergate", prezydent (ciąg dalszy na str. 6-ej)

Sen. Buckley Wezwał Nixona Do Rezygnacji

Washington (UPI). — Sen. James L. Buckley (R-N.Y.) jeden z najbardziej wpływowych członków Senatu, wystosował wczoraj publiczny apel do prezydenta Nixona, wzywając go do ustąpienia ze stanowiska. Sen. Buckley podkreślił, że jako Republikanin zawsze popierał prezydenta Nixona, ale uważa, że kryzys wywołany aferą Watergate, jest wielce szkodliwym dla gospodarki państwa i, że kryzys ten zamiast zanikać, potęguje się.

Procedura wniesienia oskarżenia (impeachment) przeciwko prezydentowi rozpoczyna się — jak mówił Buckley — Izba Niższa Kongresu może wnieść albo też nie wnieść takiego oskarżenia, ale podjęta przez Kongres działalność będzie bardzo bolesnym przeżyciem dla całego narodu.

Przesłuchy będą nadawane na telewizji, Senat może być zamieniony na salę sądową w której odegra się największy dramat w historii świata. Wódz największego w świecie mocarstwa będzie traktowany jak więzień. Sala Senacka może zamienić się w rzymskie Colosseum 20-go wieku, gdzie uczestnicy gryzki będą rzucać na porażce lwom.

Świat będzie patrzył na to widowisko i śmiał się z nas. Dlatego też — jak mówił Buckley — wzywam prezydenta Nixona do największego poświęcenia godnego wielkiego męża stanu, bohatera i męża państwa, który wnieśli do których dążył.

Sen. Buckley podkreślił, że wzywając prezydenta Nixona do rezygnacji nie czyni tego z poczucia, że uważa go winnym stawianym mu zarzutów... przeciwnie, ale setki wniesionych przeciwko niemu zarzutów przez pewne odłamy, ze środków masowego przekazu wiadomości, którzy samorzutnie mianowali się prokuratorami i stałymi Ławcami Przesiętych, potęguje tylko kryzys, którego jedynym rozwiązaniem byłoby ustąpienie prezydenta z urzędu.

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy
Eugenia i Jerzy Stolarczyk
 KORESPONDENCI:
9421 Alexander Road
Cleveland, Ohio 44125
Telef. Area Code 216: 641-7528

Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby polonijne proszone są o przesyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.

Chór Polsko-Narodowy Wystąpi Na Bankiecie Grupy 458 ZNP

W sobotę, 27 kwietnia br. o godz. 6:30 wieczorem, w domu Czytelni Polskiej przy 1108 Kenilworth Ave. na bankiecie jubileuszowym Grupy 458 ZNP, wystąpi z koncertem chór Polsko-Narodowy. Tożsamością bankietu będzie prezes Wydziału K. P. A. i dyrektor posiadłości miejskich, p. George Wrośt. Głównym mówcą będzie prezes Zarządu Centralnego ZNP i Kongresu Poloni Amerykańskiej — p. Alojzy Mazewski z Chicago. Przemówienia wygłoszą burmistrz Ralph J. Perk i rewidar powiatowy George Voinovich oraz inne wybitne osobistości ze świata politycznego i polonijnego.

Zaproszenia przyjęli: prezes Związku Polaków, Bernard Michalski; prezes Zjednoczenia Polaków, Ryszard Jabłoński; komisarz Okręgu 9 ZNP, Aleksander Kopyczyński; komisarz Maria Grabowska; ks. proboszcz Ralph Bodziany i ks. proboszcz Kazimierz Kawalkowski.

W bankiecie wezmą udział wszystkie polonijne organizacje i posterunki weterańskie. KPA na stan Ohio reprezentować będzie wiceprezes, Jerzy Stolarczyk — Youngston, Ohio; wiceprez. KPA Władysław Osiniak, z Akron; wiceprezes Leonard Czartoszewski Okręg 9 SWAP reprezentować będzie komendant Kazimierz Ochociński. Związek Polek — stanowa prezeska Eleonora Tomkalska. Dziennik Związkowy — korespondentka — Eugenia Stolarczyk.

Przybędą także: były wydawca Wiadomości Codziennych, August Kurdziel z małżonką; były prezes Dyrekcji Domu Czytelni Polskiej i były prezes Grupy 458 ZNP, Ludwik Dzik; prezes Gminy 6 ZNP, Bolesław Piotrowski; prezes Gminy 88 ZNP, Franciszek Kisielnicki i wiele innych reprezentantów organizacji i Grup związkowych, oraz przyjaciół i sympatyków.

Jest jeszcze czas na zrobienie rezerwacji na bankiet i bal, oraz zamówienie ogłoszenia w Pamiętniku. W związku z powyższym podajemy nazwiska i telefony członków zarządu Grupy jubilatki; Józef Grabiec, prezes tel. 351-8519; Antoni Bień — wiceprezes, tel. 531-4513; Franciszek Wrośt, sekr. finansowy, telef. 781-0401.

Należność za bilety i ogłoszenia prosimy wysłać na adres: J. Jasińska, 1007 Kader Dr. Parma, Ohio — 44130.

Ogłoszenia do Pamiętnika przyjmowane będą do 6 kwietnia br.

Janina Jasińska, przewodn.; Józef Grabiec — prezes.

Posiedzenie Gminy 6 ZNP

Miesięczne posiedzenie Gminy 6 ZNP odbędzie się w niedzielę, 24 marca, o godzinie 2-jej po południu, w domu własnym, 7205 Fullerton Ave. Wszyscy delegaci proszeni są o przybycie.

Bolesław Piotrowski, prez.

Posiedzenie Gminy 88 ZNP

Posiedzenie Gminy 88 ZNP połączone z rozgrywką odbędzie się w niedzielę, 24-go marca o godz. 2-jej po południu w domu Czytelni Polskiej pnr. 1108 Kenilworth Ave. Wszyscy delegaci proszeni są o przybycie.

Fr. Kisielnicki — prezes; Antonina Zaremba, sekr.

Posiedzenie Komitetu Rozwoju Gminy 88 ZNP

Bardzo ważne posiedzenie Komitetu Rozwoju Gminy 88 ZNP odbędzie się w sobotę, 30-go marca, o godzinie 7-jej wieczorem, w domu Czytelni Polskiej pnr. 1108 Kenilworth Ave. Do Komitetu wchodzi: sekretarz finansowy, organizatorzy i prezesi Grup oraz urzędnicy Gminy 88-jej ZNP. Między innymi omawiana będzie sprawa rozdania nagród w kontencie werbunkowym Gminy 88 ZNP za rok 1973, oraz sprawa tegorocznych nagród.

Komitet Rozwoju musi się zająć także o powiększeniu swych Grup i Gminy, abyśmy mogli zdobyć jak największą liczbę członków w kontencie przedsejmowym. Na posiedzenie przybędzie komisarz Okr. 9 ZNP p. Aleksander A. Kopyczyński, który poda szczegóły kontentu i wskazówki, jak zapisywać nowych członków. W zastępstwie komisarz Marii Grabowskiej przybędzie wiceprezeska Wydziału Kobiet Okręgu 9 ZNP p. Helena Kopyczyńska.

Posiedzenie zapowiada się interesujące, i wszyscy zainteresowani sprawą rozwoju proszeni są o przybycie.

Za Komitet Rozwoju: J. Jasińska — przewodn.; Za Zarząd Gminy 88 ZNP Fran. Kisielnicki, prezes.

Walne Zebranie Nieszal. Stow. Pol. Kombatantów

Walne Zebranie Niezależnego S.P.K. odbędzie się w niedzielę 31 marca, o godz. 2:30 po południu w pierwszym terminie, a o godz. 3-jej w drugim terminie, w lokalu własnym, pnr. 1122 N. Milwaukee ave. W związku z bardzo ważnymi sprawami, które będą poruszane na tym zebraniu, prosimy Koleżanki i Kolegów o gremialne i punktualne przybycie. Po walnym zebraniu odbędzie się Koleżeńska Herbata.

Aleksander Kajkowski, prezes; Wilhelm S. Zaleski, sekretarz generalny.

Ważne Zebranie Nieszal. Stow. Pol. Kombatantów

Ważne Zebranie Niezależnego S.P.K. odbędzie się w niedzielę 31 marca, o godz. 2:30 po południu w pierwszym terminie, a o godz. 3-jej w drugim terminie, w lokalu własnym, pnr. 1122 N. Milwaukee ave. W związku z bardzo ważnymi sprawami, które będą poruszane na tym zebraniu, prosimy Koleżanki i Kolegów o gremialne i punktualne przybycie. Po walnym zebraniu odbędzie się Koleżeńska Herbata.

Aleksander Kajkowski, prezes; Wilhelm S. Zaleski, sekretarz generalny.

Ważne Zebranie Nieszal. Stow. Pol. Kombatantów

Ważne Zebranie Niezależnego S.P.K. odbędzie się w niedzielę 31 marca, o godz. 2:30 po południu w pierwszym terminie, a o godz. 3-jej w drugim terminie, w lokalu własnym, pnr. 1122 N. Milwaukee ave. W związku z bardzo ważnymi sprawami, które będą poruszane na tym zebraniu, prosimy Koleżanki i Kolegów o gremialne i punktualne przybycie. Po walnym zebraniu odbędzie się Koleżeńska Herbata.

Aleksander Kajkowski, prezes; Wilhelm S. Zaleski, sekretarz generalny.

EUGENIA I JERZY STOLARCZYK
Polski Program Radiowy
 Założony w 1927 roku
WXEN
 Środa i Piątek, 7:30 wiecz.
 Niedziela, 10:30-11:30 rano
 106.5 FM—Cleveland, Ohio

KRONIKA TRÓJCOWA

Nabożeństwa
 W środę 27 b.m. — Msza św. i kazanie pasyjne o godz. 6:30 wieczorem w dolnym kościele.
 W piątek 29 b.m.—Droga Krzyżowa w języku angielskim zaraz po Mszy św. o 8-jej rano, po polsku i 6:30 wieczorem w dolnym kościele.
Posiedzenia
 Tow. Matki Boskiej Szkaplerznej w niedzielę po południu o 1:30.
 Tow. Ozdoby Kościoła w niedzielę o 2-jej po południu.
Serdeczne Dziękuję
 W ostatnią niedzielę, kolektę na utrzymanie szkoły parafialnej przyniosła \$279.58.
Kolekta Na Fundusz Ratunkowy
 W niedzielę 24 marca, podczas wszystkich Mszy św. zbierana będzie doroczna kolekta na Fundusz Ratunkowy, stosownie do listu pasterskiego ks. kardynała Cody. **Nowenna Do św. Antoniego**
 Tego roku nowenna dziewięciu wtorków do św. Antoniego rozpocznie się we wtorek, 16 kwietnia. Nabożeństwo rozpocznie się o 7-jej wieczorem w dolnym kościele.
Zaproszenie Na Obiad
 Bracia św. Krzyża zapraszają parafian na smaczny obiad (Chicken Dinner) który będzie podawany w Kafeterii Wyższej Szkoły od 1-jej do 4-jej po południu. Czysty dochód przeznaczony na kształcenie młodych Braci którzy są na studiach nauczycielskich. Donacje na obiad: dla dorosłych \$2.50; dla dzieci poniżej 12 lat tylko \$1.50.

Bezpłatna Nauka Angielskiego w Hilliard Education Center

W Dniach 21—25 Stycznia Odbył Się Tydzień Polski w Szkole Hilliard Adult Educational Center, 901 West Montrose Ulica, Chicago, Ill. 60613

W dniach od 21 do 25 stycznia br., odbył się tydzień polski. Program został urozmaicony dwoma polskimi filmami jak: 'Prezydent Nixon' w Polsce oraz Katowice, wystawą polskich wyrobów artystycznych, muzyką polską, która rozbrzmiewała w murach szkolnych, no i oczywiście na zakończenie typową polską kuchnię.

Ten przyjemny tydzień na terenie szkoły pozostawił miłe wspomnienia, a co najważniejsze otworzył drzwi szkolne dla obywateli polskiego pochodzenia, którzy pragną nauczyć się poprawnego języka angielskiego. Dodać należy, dla obywateli posiadających zieloną kartę nie ma żadnych opłat, a ponadto otrzymują pomoc naukową, które szkoły całkowicie bezpłatnie.

Szkola finansowana jest z funduszy miasta Chicago. Fachowi profesorowie amerykańscy — wiedzą jak uczyć swego języka i chcą nie chcąc —musieć do nich mówić po angielsku, a tym samym jest to najlepsza droga nauczenia się poprawnie języka angielskiego, co oznacza również poprawienie życia na lepsze. Skończycie z tej szansy życiowej, której drzwi są dla Was szeroko otwarte i gdzie będziecie życzliwie przyjęci. Za interesowani mogą telefonować w godzinach od 9:15 rano do 3-jej po południu: 327-2101.

Kursy odbywają się w godzinach dziennych i wieczornych.

Komunistki Francuski Atakują Rząd

Paryż (UPI) — Organ prasowy francuskiej partii komunistycznej "L'Humanite" wystąpił z atakiem na rząd Francji, a szczególnie na premiera Pierre Messmera i ministra ds. zagranicznych Michaela Joberta, za uleganie "szantażowi" Nixon. W uznaniu komunistów rząd francuski pomniejsza wagę rozdziału jaki panuje między Stanami Zjednoczonymi a pozostałymi państwami NATO.

Atak komunistów nastąpił po radiowym oświadczeniu premiera, że nie esencjonalnego nie dzieli Francji ze Stan. Zjednoczonymi. Jobert natomiast w czasie zebrania gaulistów stwierdził, iż NATO opiera się na dwóch równorzędnych filarach, z których jeden stanowią Stany Zjednoczone a drugi Europa.

Partia komunistyczna w artykule opublikowanym przez ich dziennik domaga się wycofania wojsk amerykańskich z Europy.

Kurs Artystycznego Malowania Pisanek w Litewskim Muzeum

Balcekas Muzeum Kultury Litewskiej organizuje doroczny kurs artystycznego dekorowania jaj wielkanocnych (pisanek) według tradycyjnego litewskiego stylu.

Kurs odbędzie się w sobotę, 30 marca b.r. w godzinach od 10 przed południem do 1 po południu w sali Muzeum przy 4012 South Archer Avenue, pod kierownictwem znanej artystki Urszuli Astras z Grand Rapids, Michigan.

Po wszelkie informacje oraz rezerwacje należy telefonować do Muzeum w godzinach między 9 rano i 3 po południu na nr. 847-2441.

APEL I PROŚBA DO PP. KUPCÓW, TOWARZYSTW I ORGANIZACJI

Zbliżają się Święta Wielkanocne. Tradycyjnym zwyczajem w "Wielką Sobotę", dnia 13 kwietnia,* Dziennik Związkowy wyjdzie w oświetlonej szacie i większej objętości, by umożliwić naszym PP Kupcom, Towarzystwom, Klubom oraz Organizacjom, złożenie życzeń świątecznych swoim klientom, członkostwu oraz całej Polonii.

Wierzymy, że Wasza Firma, Organizacja czy Nazwisko znajdzie się wśród tych, którzy umieszczą w Dzienniku Związkowym płatne ogłoszenie z życzeniami, popierając jednocześnie, obecnie jedyną codziennie pismo w języku polskim w Chicago.

Prosimy wszystkich o nadsyłanie ogłoszeń z życzeniami już teraz. Ułatwi to planowanie specjalnego wydania, rezerwujecie sobie lepsze miejsce w gazecie i unikacie ewentualnych pomyłek, spowodowanych pośpiechem.

Termin nadsyłania ogłoszeń upływa w sobotę, dnia 30 marca b.r.

Ogłoszenia nadesłane po wyżej wymienionej dacie ze względów technicznych nie będą mogły ukazać się w Specjalnym Wydaniu Świątecznym.

Z góry dziękujemy.

WYDAWNICTWA
 DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO
 Chicago, 1974 r.
 * W czwartek, 11 kwietnia dla Cleveland, Indiana, Milwaukee.

Zabawa Parkview Improvement Club

Parkview Citizen's Improvement Club urządza zabawę stołiczną w piątek, dnia 22 marca, początek o godzinie 7-jej wieczorem, w sali Weteranów pnr. 3172 N. Milwaukee ave.

Prosimy członków i przyjaciół o przybycie na tę zabawę. Będzie dużo fantów. Po zabawie zostanie podana kawa i ciasto.

Sanley Burek, prezes; Zofia Rydz, sekr.

Józefinki w SPK Koto Im. 2 Korpusu

Godziwa rozrywka jest warunkiem dobrego samopoczucia każdego. Taką rozrywkę przygotowuje Koto SPK im. 2 Korpusu w dniu 23 marca, w sobotę, będzie nią zabawa — "Józefinki". Początek o godzinie 8-jej wieczorem, w sali Domu Kombatanta — pnr. 2914 W. North Ave.

Tradycyjne życzenia złożone będą obecnym na tej zabawie Józefinkom i Józefom, a orkiestra i tańce gwarantują dobry nastrój, który pozostanie w miłej pamięci uczestników.

Organizatorzy apelują do członków Koto, przyjaciół i sympatyków o przybycie na wspomnianą zabawę — "Józefinki."

Ryb Wystarczy Dla Wszystkich

Badaniem zasobów mórz i gospodarką rybną zajmuje się specjalna komórka przy FAO. Organizacji do Spraw Rolnictwa i Wyzwiania NZ. Ekspert FAO twierdzi, że rezerwy ryb są olbrzymie i że nie wyczerpią się pod warunkiem, że człowiek nie będzie prowadził rabunkowej gospodarki. Ich zdaniem, można bez ryzyka podwoić połowy ryb, które obecnie wynoszą około 70 mln ton rocznie, a do roku 1980 wzrosną do 110 mln ton.

Jednak w niektórych strefach pewne gatunki ryb i skorupiaków zniknęły prawie całkowicie (np. tuńczyk, krab, krewetki). Spożycie ryb jest rozłożone bardzo nierównomiernie. Statystyczny Islandczyk spożywa rocznie 103 kg ryb — Polak 6.4 kg.

W raporcie komisji rybołówstwa FAO czytamy, że "zbyt wiele statków rybackich różnych państw połowia poszukiwane gatunki na tych samych wodach. Należałoby rozprószyć te statki po mniej uczęszczanych wodach, gdzie zasoby ryb są mniej przetrzebane. W ten sposób można zwiększyć połowy bez uszczerbku dla zasobów rybnych".

Terrific Trio



PRINTED PATTERN
 4589 SIZES 34-48
 by Anne Adams

CLEVER GET-TOGETHER — crisp, quickie contrass, tunic and pants! Travel 'round the corner or the globe in this trio. Choose polyester knits. Printed Pattern 4589: Women's Sizes 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48. Size 36 (bust 40) takes 2 3/4 yards 60-inch fabric.

Send \$1.00 for each pattern. Add 25c for each pattern for first class mail and special handling. Send to Anne Adams c/o Polish Daily Zgoda, Pattern Dept. 243 West 17th St., New York, N.Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER. DOUBLE BONUS! Choose one pattern free in New SPRING-SUMMER Pattern Catalog. Get one free pattern printed inside. 100 beautiful fashions, all sizes. Send 75c now.

* New Sew-Knit Book — has basic tissue pattern \$1.25 Instant Sewing Book \$1.00 Instant Fashion Book \$1.00

Marks Villemer PRZEKŁĘTA

(Ciąg dalszy)

— Potrzebuję z panem pomówić, panie Michał.
 — To proszę do mojego pokoju. Randal poszedł za nim.
 Na piątym piętrze Michał wyjął klucz z kieszeni okrycia i otworzył drzwi naprzeciw dawnego mieszkania babki i Gizeli.
 — Proszę, wejdź pan do mojego pokoju, gdzie mieszkam po kawalersku — rzekł staruszek ze smutkiem. Przedtym mógłbym pana przyjąć u mojej starej przyjaciółki, ale ona już umarła.
 I po chwilowym, bolesnym milczeniu, dodał.
 — Umarła... a tak wielka jest moja boleść, że pójdę za nią niedługo. Nie mam już dawnej energii; pracuję prawie z musu, przez siłę, dlatego, że trzeba przedewszystkiem odpowiedzieć godnie zaufaniu i dlatego, że jeśli trzeba, a chociaż skromnie są moje wydatki, tak potrzebuję dużo pieniędzy.
 Weszli do małej izdebki, na poddaszu, z okienkiem na ulicę Clovis.
 Staruszek postawił na krześle pudło z kwiatami, potem podniósł franki.
 Randal rzucił szybko wzrokiem dokoła i spostrzegł nad kominkiem, koło starego, brązowego zegara, ostatniego sprzętu zbytkownego Michała, dwie fotografie w niebieskich pluszowych ramkach.
 Przystąpił i patrzył.
 Były to portrety matki i Gizeli.
 Poznał odrazu matkę, z jej pięknymi, białymi włosami i ze spojrzaniem melancholijnym.
 Lecz nie poznawał Gizeli, ciemnowłosej dziewczynki, z piękną twarzą i pysznymi, czarnymi splotami.
 I wzruszony, z oczyma pełnymi łez, nie mógł słowa wymówić.
 Jak ona podobna do starej babki Randal, ta brunetka dwudziestoletnia.
 Był to żywy portret szlachetnej kobiety, która tak niedawno umarła.
 — To moja wnuczka, moja Gizela — rzekł staruszek z dumą. I cisnęła mu się na usta wszystka tkliwość, jaką dla niej serce jego było przepełnione.
 Chciałby powiedział temu nieznanemu, ile szczęścia ona mu dała, ta dzielna dziewczyna, która przez tyle lat pomagała pracą swoją, spełniała bez zachwiania szlachetne zadanie, jakie na siebie wzięła.
 Chciałby także wypowiedzieć, jakiej radości doznał, kiedy odnalazł Fernandę, zawiadomił o świetnym małżeństwie, jakie gotowało się dla Gizeli.
 Lecz nie znał tego człowieka, i serce jego się zamknęło. Randal zapanował nad sobą i postawił z powrotem obydwie fotografie nad kominkiem.
 Skrzyżował ręce na piersiach i uśmiechał się do Michała, który podawał mu krzesło i prosił żeby usiadł.
 Michał, zdziwiony, patrzył na niego.
 — Więc ty mnie nie poznajesz? — rzekł Randal łagodnie... Nie poznajesz tego, który was szukał i który powrócił nakoniec, żeby opłakiwać z wami świętą niewiastę, która już nie żyje.
 — Randal! — wykrzyknął staruszek — Randal!
 — Tak, stary przyjacielu, Randal powrócił, żeby cię kochać, pielęgnować, zrobić ci życie słodkie i spokojne.
 — Randal! Randal! — mrucał stary Michał, odchodząc od przytomności.
 — Tak, jestem i nigdy się już z tobą nie rozłączę. Myśleliśmy, że nie żyje, prawda? płakaliście jak za nieboszczkiem?
 — Oh! tak, płakaliśmy za tobą.
 Zamyślił się, potem dodał:
 — Na kilka dni przed śmiercią nasza pani przywołała mnie i rzekła:
 — "Michał, tyś bardzo szczęśliwy, niedługo ujrzyz mego syna".
 — Myślałem, że ma gorączkę. Oboje z Gizelą przerażaliśmy się bardzo. A ona prawdę mówiła, zacna, kochana kobieta.
 Randal ze złożonymi rękami słuchał w skupieniu.
 Potem odezwał się ze smutkiem:
 — Jeżeli żyje, to widać Bóg tak chciał: a kogo Bóg strzeże, ten jest bezpieczny, Michał.
 I opowiedział w krótkości dzieje strasznej nocy, kiedy z rozkazu Helity został ciśnięty w morze.
 Opowiedział męki niewypowiedziane podczas burzy, kiedy okręt umykał, pozostawiając go na lasce rozszalałych bałwanów.
 Opowiedział ocalenie, kiedy, prawie trupa już, podjęli rybacy.
 Michał słuchał i trząsał się z przerażenia.
 — Oh! — rzekł — milcz, nie mów tego... Nie mów! Czyż ta kobieta przekłeta nie znajdzie kary na tym świecie!
 — Bóg jest i wielu i sprawiedliwy, Michał! Nie wiem, jaką przyszłość dla niej chowa, lecz przeczuwam, że będzie straszna. Widzisz, że życie nie zawsze miałem wesołe — ciągnął Randal. — Obrany z pieniędzy przez ludzi, którzy mnie ratowali, bez żadnego sposobu do życia skazany zostałem na najcięższą pracę. Przez dwa lata byłem tragarzem. Byłbyś mnie mógł widzieć w portach, dźwigającego ciężary. Następnie zostałem woźnym w biurze, życie takie trwało cztery lata, rozumiesz. — Cztery lata! strasznej nędzy; nędzy, o jakiej nie możesz mieć pojęcia, ty, który nigdy nie opuściłeś ojczyzny i nie wiesz jakie gorzkie oczekują nas na obczyźnie. Wiele razy przychodziło mi na myśl umrzeć, rzucić się w to morze, które raz już o mało mnie nie pochłonęło. Lecz w tej chwili pamięć o was, budziła upadającą energię.
 — Nie pisałeś nigdy — rzekł Michał, tonem łagodnej wymówki.
 — Uważylem się za człowieka straconego na wieki. — Pisać do was. Po Co? Musiałbym odpowiedzieć wszystkie moje nieszczęścia, zbrodnię, jakiej o mało nie padłem ofiarą... Pisać do was... to był matce sprawić. Wreszcie wstydziłem się, iż nie mogę wam pomóc, wstydziłem się, że zostawiłem cały ciężar utrzymania rodziny, która nie była twoją, tobie, coś nic nam winien nie był. Dla tych wszystkich powodów, wolałem żebyście nie wiedzieli, co się ze mną stało.
 — Myśleliśmy, żeś umarł i serca nasze tłoczył ciężar żałoby.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wiech

Co z Tym Ogonem?

Z tą kometą Kogutka okazała się lipa. Początkowo pisało i przez radio mówili, że będzie świecić jak najmocniejszy lefektor i ogon będzie miała długi na pół nieba. Później, że troszkę krótszy — jak u lisa.

Potem się pokazało, — że świeci się jak przedwojenna łojówka, kudy gorzej od najgorszej gwiazdki 10-ej kategorii. A co się dotyczy ogona, to ma nieznaczny, jak u buldoka.

Przestali się ludzie z nią liczyć, ale na razie troszkę cyrkulir niektóre osobistości mieli. Sam slyszalem jak Skublińska rozmawiała w sieni z moją Gienią.

— Kochana pani Wątróbkowa, nie wie paniusia czasem, co to sie ma znaczyć — że ludzie tak teraz wieczorami w niebo kapują, jak by chcieli europian zobaczyć, czyli tyż jakąś gwiazdą nagłą śmierć?

— Co mam nie wiedzieć, pani Skublińska złociutka. Mój stary co wieczór od tygodnia na podwórku sieci i przez zakopane szyby w górę spojrzęnie rzuca. Podobnież kometę ma w tych dniach nad Warszawą przelatać.

— A co to jest ta kometa? — Detalicznie pani nie powiem, o wiele sie nie myle, to będzie gwiazda, co sie urwała i teraz tam i nazad po niebie szoruje.

— No dobrze kochana, ale co to ludzi obchodzi, że gwiazda sobie po niebie gania. — Jakto co obchodzi, kiedy ona ogon posiada.

— A nawet skoro jeżeli tak jest, no to co? — No to to, że jak tem ogonem o Warszawę zawadzi, domy poprzewraca i nikt z duszą nie ucieknie. Rzadko kto ma życzenia ni z tego ni z owego na wieczny odpoczynek sie przejechać.

— Co racja, to racja. Aleś mnie pani Wątróbkowa nastraszyła, nogi sie podemną trzęsą jak galareta. Cześć szczęście że to jeszcze nie pewnego niema.

Ze może nie zawadzi. Od nieba do ziemi faktycznie jest dosyć daleko. Może cholera przeleci?!

— A ogon? — Rzeczywiście tem ogonem najwięcej mniej pani martwisz.

— Pani Skublińska kochana, każden chce żyć i możesz pani być pewna, że również takżesamo jestem niespokoj-

na, ale sie nawet pani nie domyślasz dlaczego. Przed wojną tych kometów latało nad Warszawą do nagłej krwi i pies z kulawą nogą sie za niemi nawet nie oglądał. Latają, niech latają, pies z niemym tańcował, każden mówił i szedł spać. Ale przed wojną moja pani nie było domów po 30 pieter! A Pałac Kultury! A ten nowy hotel co go nam Szwedzi przez zemste za Czestochowe w prencypalnym punkcie Warszawy na rogu Marszaskowskiej i Alej postawili?

Dosyć na tem, że przed wojną nikt sie komety nie przejmował, bo najwyższy dom na Placu Wareckim liczył 16 pieter i żeby komety największe ogony mieli zawsze jeszcze dosyć luzu nad domy zostawało. Ale teraz niech ona tak nadci ci chmąntnie ogonem w ten hotel, cała Warszawa do góry nogami musi sie przewrócić, kamień na kamieniu sie nie pozostanie.

— Pani Wątróbkowa nie mów pani takich rzeczy, bo ciemno w oczach mnie sie zrobiło.

— Ale teraz już sie pani nie dźwisz, że mój stary na podwórku siedzi i pilnuje. Jak tylko zobaczy kometa, da nam znać i wszyscy do piwnicy będziemy zmiatać.

— No dobrze, ale dlaczego pani mąż przez zakopane szkło patrzy?

— Bo sie boi egipskiego zapalenia oczów dostać.

— Co mu zależy, jak i tak wszyscy mamy zimmem trupem być położone.

— Zawsze i nieobszczykowi nie wypada w ostatecznym sądzie, jak kalikatura z zaczerwienionym ślipami sie pojawiać. A kto wie może kometa nie zawadzi, a jak zawadzi, to może nasza piwnica wytrzyma i sie nie zawali.

Zawsze strzeżonego Pan Bóg strzeże.

W tem trakcie Skublińska pożegnała sie z Gienią i poleciała do spożywcza. Gieniuchna weszła do mieszkania. A ja okopciem nad świecą kawałek szyby i posłem prosto do baru "Cybernetyk" dawniej "U Ślepego Leona". Tam usiedliśmy ze szwagrem przy oknie i przy ćwiartce kapowaliśmy od czasu do czasu w niebo, ale nie za często, bo podobnież Kogutek nawalił i jego kometa coraz mniejsza sie robi i wygląda jak nowa 20 złotówka, którą z trudnością tylko od 10tki odróżnić można. O ogonie już wogóle nie ma mowy. Ale Gienie razem z Kogutkiem w dalszem ciągu czarujem.

Piękny Dar Polki z USA

Stanisława Insadowska ma około 80 lat, gdy miała 14 a może 15 lat mieszkała z matką w Ligowie w gubernii Płockiej. Matka wysłała ją do Ameryki z ciotką. Stanisława Insadowska harowała całe swoje życie bardzo ciężko; pracowała jako pomoc domowa, w fabrykach, na farmach, ciułała každy grosz. Złożyła przez 50 lat swego życia w Stanach Zjednoczonych kilkadziesiąt tysięcy dolarów. W zeszym roku powiedziała, że coś dobrego chce po sobie pozostawić.

W polskim Konsulacie Generalnym w Nowym Yorku dowiedziała się, że jeden ze szpitali warszawskich — I Klinika Chorób Wewnętrznych od dawna stara się o urządzenie mające ratować życie ludziom — o sztuczną nerki. Stanisława Insadowska zakupiła dla tego oddziału szpitalnego urządzenia sztucznych nerek, oddając na ten cel oszczędności całego swojego życia.

Odnaczenie Prof. Grucy

Jeden z najwybitniejszych na świecie chirurgów-ortopedów, prof. dr med. Adam Gruca został wybrany członkiem honorowym Międzynarodowego Towarzystwa Chirurgii Ortopedycznej i Traumatologii Wydarzenie to zbiegło się z 80 rocznicą urodzin uczonego i 50-leciem jego pracy zawodowej.

Wielki dorobek prof. A. Grucy obejmuje m. in. 185 prac teoretycznych (w tym wiele o fundamentalnym znaczeniu), opracowanie nowatorskich metod operacyjnego leczenia wad układu kostnego człowieka i kilkadziesiąt opatentowanych wynalazków w zakresie sprzętu chirurgicznego.

Z Klubu Matek Szkoły Św. Wacława

Klub Matek szkoły św. Wacława zaprasza wszystkich na obiad z wóskami makaronów oraz pulpetów i sałatki. Smaczny deser i gorące napoje zakończą obiad, specjalną atrakcją będzie szklanka wina. Obiad odbędzie się 24-go marca, w sali szkolnej, 3425 N. Lawndale, od 1-jej do 4-jej po poł. Donacja \$2.50 dla dorosłych. Dzieci poniżej lat dwunastu \$1.50. Patricia Zyburt, prezeska; Collette Sienaszko, sekr. prot.

Monety 20-Złotowe

Z dniem 11 grudnia br. Narodowy Bank Polski rozpoczął stopniowe wprowadzanie do obiegu monety o wartości nominalnej 20 zł, która w przyszłości zastąpi całkowicie banknot o tej samej wartości. Przez dłuższy okres w obiegu będą się znajdowały jednocześnie monety i banknoty 20 zł.

Kalendarzyk Posiedzeń

Czwartek, 21 Marca

Tow. Miłoścy Ojczyzny, Gr. 1732 ZNP zawiadamia, że bardzo ważne posiedzenie odbędzie się w czwartek, 21 marca w sali Lo-Rayne Chateau, 5-25 W. Diversey, o godzinie 7:30 wieczorem. Jest to ostatnie posiedzenie przed "Social" jaka odbędzie się 31 marca. Członkowie, którzy otrzymali bilety, proszeni są uścić należność na tym posiedzeniu. Prosimy o fany, by ułatwić prace komitetu. Osoby zalegające z podatkami również proszone są o uiszczenie. Sekretarz fin. A. Pestrak urządzący przed 7-mą wieczorem. W. Sokalski, prezes; M. Ogórek, sekr. prot.

Tow. Strzelców Obrony Białego Orła Grupa 2185 ZNP Oddz. 101 PLAV odbędzie posiedzenie w czwartek, 21 marca, o godz. 7:30 wieczorem, w nowym lokalu, w sali p. Moskala, 5639 Milwaukee ave. Jest wiele ważnych spraw oraz rozwój. Prezeska prosi was o zapisanie chociaż jednego członka czy członkini, Florence Rusak, sekr. fin. będzie wcześniej przyjmowała podatki. Kto nie może przybyć na posiedzenie może przelać pieniądze pocztą do sekr. fin. — M. Klinger, prezeska; Józefa Przywara, sekr. prot.

Tow. Ratunkowe Gminy Borszczak odbędzie swe posiedzenie miesięczne w niedzielę, 24-go marca, w sali Zw. Klubów Małop., pnr. 1401 W. Superior ul., początek o godz. 2-jej po południu. Są różne sprawy do załatwienia i zarząd uprasza o jak najliczniejsze przybycie.

Albert Ptasieński, prezes; Ludwik Makowski, sekr. prot.

Klub Luźna, powiat Gorlice odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 24-go marca, w sali Lucky Stop Inn, pnr. 1805 W. Division ul., o godzinie 3-jej po południu. Członkowie proszeni są o liczne przybycie.

Roman Kalisz, prezes; Józef Gawel, sekr. prot.

Ze Sceny i Estrady

"Tylko Młodym Być" Rewia Ref-Rena. — Na Trójcowie, Ubiegłej Niedzieli

Wystawianie rewii z 4-osobowym zespołem jest ryzykownym przedsięwzięciem, — nawet gdy urozmaici sie programem gościnnym występem. Eksperymenty tego rodzaju udają się w sztukach teatralnych, gdzie jest ciągłość akcji, ale w rewiach opartych na składankach często zawodzą. Nowa rewia Ref-Rena, — wystawiona na Trójcowie ubiegłej niedzieli (powtórzona będzie w sobotę 23 marca o 7:30 wieczorem i w niedzielę 24 o 3:30 po południu) jest słabsza od wielu poprzednich. Słabsze są teksty, poza jednym doskonałym skeczem w drugiej części programu. Niektóre numery przeciętne. Brak dowcipu, tempa, do którego przyzwyczaili widzów w wszechstronnie utalentowanym autor, konferansjer, reżyser, aktor i kompozytor w jednej osobie.

Widzieliśmy na scenie Trójcowa doskonałe rewie pióra Ref-Rena, tryskające humorem, przeplatane sentymentem, rewie na wysokim poziomie, najmniejsze odchylenie od którego jest swego rodzaju rozczarowaniem, — bo im lepsze jest dane przedstawienie, tym więcej spodziewamy się po następnym.

Gościnnie występ b. gwiazdy słynnego paryskiego — "Folies Bergere" Weroniki Bell był niewątpliwie urozmaiceniem programu, ale i pewnym zawodem, szczególnie dla tych, którzy nie mieli okazji słyszeć jej w Chicago przed 10-ciu laty, gdy również występowała tu gościnnie. Piosenkarka — o dużym wdzięku, ujmującej aparycji i ładnym głosie, występowała przez długi czas w jednym z najsłynniejszych teatrów rewiowych świata.

Słuszenie można było się spodziewać, że repertuar będzie składał się z typowych uroczych piosenek paryskich. Piosenek, których czar polega bardziej na interpretacji niż nadwyżęzaniu strun głosowych.

Ref-Ren, jak zwykle — był główną sprężyną przedstawienia, brał udział w skeczach i piosenkach, ale tym razem nie miał takiego pola do popisu jak w innych swoich rewiach, ustępując miejsca p. Bell, Kossakowskiemu, a przede wszystkim — "Carmen" — Oleńskiej.

Akompaniował, b. dobrze, znany i popularny pianista, Jerzy Olejnik. K. Cz.

Kiermasz Harcerski

Już w tę sobotę i niedzielę, 23 i 24-go marca, w dużej sali Domu Weteranów pnr. 1239 N. Wood ul. w godzinach od 11-jej przed poł. do 9-jej wieczorem, odbędzie się doroczny Kiermasz, urządzony przez tutejsze Koło Przyjaciół Harcerstwa z udziałem wszystkich trzech hufców.

Swoje stoiska przygotowują harcerki i harcerze, a może i nasze zuchy coś pokażą. W kioskach: świątecznym, zabawkowym, muzycznym i książkowym będzie można kupić wiele ładnych, dobrych i pożytecznych rzeczy. W innych kioskach będzie można — przez ciągnięcie losów — wygrać duże wartościowych drobiazgów. Będzie — oczywiście — czynny również bufet z polskimi specjalnościami i ciastkami, no i bar.

Na głównej loterii, na którą bilety są w obiegu, ale jeszcze będzie można nabyć na sali, do wygrania są tak cenne nagrody, jak kolorowa telewizja, stereo, elektryczny radio-budzik elektryczny kawnik i elektroniczny kalkulator. Warto spróbować szczęścia.

Serdecznie zapraszamy wszystkich: i młodzież harcerską i ich Rodziców i przedstawicieli organizacji i wszystkich naszych Przyjaciół. Kiermasz da nam możliwość spotkania się, odnowienia znajomości.

Bankiet Jubileuszowy Stow. Matek Pol-Am. Weteranów

Stow. Matek Polsko Ameryk. Weteranów urządza Bankiet Jubileuszowy w niedzielę, 31 marca, w sali Parku Kościuszko, 2732 N. Avers Ave., blisko Diversey Ave. Srebrny Jubileusz Stow. Matek Pol-Am. Weteranów rozpoczyna jubileuszowym nabożeństwem w kościele św. Jacka w gościnnym progach O. Franciszka Grzechowiak OR. proboszcza o godz. 12:15 po poł. Zbiórka wszystkich Matek i Gości o godz. 12-jej w południe — przed kościołem.

Po mszy św. można się udać na salę Parku Kościuszko gdzie komitet będzie obecny i zostanie podana kawa. Bankiet rozpoczyna się o godz. 2-jej po południu.

Przyjmujemy ogłoszenia i patronaty gdyż będzie wydana książka "Pamiętnik".

Ostateczne przygotowania można jeszcze załatwić na posiedzeniu Stow. Matek w poniedziałek 25 marca o godz. 12-jej w południe — w sali Parku Kościuszko 2732 N. Avers Ave.

Jadwiga Gackowska — prezeska; Anna Zdunek — przewodnicz.; Teofila Cwik — sekretarka; Helena M. Stermińska — koresp.

Stary Zegar i "Duchy"

Jednym z najcenniejszych zabytków Łodzi jest ratusz, zbudowany w stylu klasycystycznym na początku ubiegłego stulecia. Prezes Komisji Województwa Mazowieckiego — Rajmund Rembieliński, podczas swojego pobytu w Łodzi polecił staraniom burmistrza, by wybudował dla Urzędu Muncypalnego ratusz. Budowę rozpoczęto w 1826 roku i choć w rok potem ratusz wybudowano, to uzupełnienia i poprawki trwały jeszcze kilka lat.

Zgodnie z ówczesnymi wymogami budownictwa — na wieży ratuszowej zainstalowano zegar. W związku z tym Urząd Muncypalny "dla pewniejszego zegara rzeczonoego bez uszkodzenia na przeznaczone miejsce przewiezienia, jednego z ławników honorowych delegował, a po przewiezieniu go do miasta Łodzi, takowy bezpiecznie pod zamknięciem, aż do dalszej Komisji Wojewódzkiej dyspozycji i umieszcili". Tak więc zegar ten przewieziono z Warszawy do Łodzi.

Komisja Wojewódzka poleciła Komisarzowi Obwodu, by zaproponował z e g a r mistrza, "któremu by urządzenie wspomnianego w wieży ratusza tamecznego zegara powierzono być mogło". W Łodzi nie było odpowiedniego zegarmistrza, a i w całej okolicy nikt zainstalowania zegara i opieki nad nim podjąć się nie chciał. W końcu w 1832 roku zawarto umowę z zegarmistrzem z Podębic — Karolem Lewandowskim, który jednak nie zgłosił się, by zainstalować zegar. Dopiero w 1834 roku umieszczono go na wieży ratuszowej. Zakończono m. in. dwie duże tarce z metalowymi cyframi i połączono go przewodami z dzwonami kościoła ewangelickiego, dzięki czemu wybijał godziny. Dla stałej pieczy nad zegarem miasto zawarło w 1837 roku kontrakt następujący: "zwyż wymieniony zegarmistrz obowiązuje się najuroczyściej nie tylko najregularniej nakręcać, smarować oliwą i w należytej pieczołowitości i dozorze utrzymywać zegar na wieży ratusza zaprowadzony tak, aby żadnej ruiny i zepsuciu się nie uległ i regularnie był czynnym dla wygody publicznej, a na przypadek zepsucia się takowego winien własnym kosztem wszelkie reperacje uskutecznić, zrzekając się wynagrodzenia oddzielnego za takowe, oprócz zapewnionego wynagrodzenia rocznego". Za tę pracę zegarmistrz otrzymywał 150 złotych rocznie. Po śmierci zegarmistrza E. Schraetera obowiązki przejął jego syn Karol, a od 1860 roku — wnuk.

Dla Odstraszenia "Amoranta" Z osobą wnuka wiąże się chęba legendarna opowieść, która ożywia historię słynnego łódzkiego zegara. Otóż gdy pewnego wieczoru młody Schraeter o ustalonej porze wchodził nieomalże po omacku na schody prowadzące do wieży ratuszowej, ujrzał stojącą pod filarem kobietę. W pierwszej chwili widok ten go zaśkoczył, zaraz jednak pomyślał, że to czeka na niego ktoś z kobiet z pobliskiej kamienicy.

Schraeter, który sławny był z tego, że miał słabość do kobiet, zaczął się do niej umizgiwać. Niezbyt daleko jednak zaszedł w swych amarach, a to z tego powodu, że zamiast piersi poczuł sierść, a na głowie spostrzegł wystające spod chustki rogi. Narobiwszy piekielnego wrzasku uciekł ze strychu, a w pośpiechu przewrócił się przez przeciętą tam kable i rury. Jak się później okazało, nie był to wystraszony piekielny, ale jeden z zaradnych móżów, który przebrał się w ten sposób odstraszyć "amoranta" swej żony. Od tej chwili ostatni ze Schraeterów porzucił nakręcanie i konserwację zegara.

Obecny zegar na ratuszowej wieży jest już drugim, a zainstalowano go w 1885 roku. Części jego wykonano ze spłzu, a tarce choć do złudzenia przypominają metal, są szklane. W 1898 roku architekt miejski Hilary Majewski dokonał rekonstrukcji wnętrza ratusza. Na wieży dodał nasadę dla pomieszczenia dwóch dzwonów zegarowych. Podczas I wojny światowej z samolotu niemieckiego zrzucono granat, który spowodował wypadnięcie szyby, zniszczenie elewacji zewnętrznej i uszkodzenie zegara. Ratusz zrekonstruowano, lecz Prezydent Magistratu przenosił go do budynku po szkole rzemieślniczej. W 1919 roku założono Archiwum Akt Dawnych m. Łodzi, które w 1928 roku uzyskało siedzibę w dawnym ratuszu "pod zegarem". Ar-

chiwum to obejmuje dokumenty, księgi, akta, mapy, plany i tłoki pieczętnic m. Łodzi, niektóre wytworzone w tym właśnie budynku.

W "Ratuszu Straszny"

Pierwszym dyrektorem archiwum został J. Raciborski. Niezwykle żywo interesował się on przeszłością Łodzi. Nieśtety, z bliżej nie wyjaśnionych powodów popełnił samobójstwo. Od tej pory — jak głosi wieść gminna — w "ratuszu straszny". Podczas ostatniej wojny światowej, gdy wojsko sowieckie wkroczało do Łodzi, jeden z niemieckich żołnierzy zastrzelił się na schodach prowadzących do zegara. To oczywiście podsyciło wieści o duchach pokutujących na strychu ratusza. Zegar doznał wtedy uszkodzeń, tak że konieczny okazał się remont.

Od 1934 roku aż do chwili obecnej funkcję opiekuna zegara ratuszowego spełnia emeryt Stanisław Ulaniewicz, dziś pracownikiem archiwum, który mimo podeszłego wieku codziennie o godzinie 12 wchodzi na strych, a potem na wieżę do serca zegara i nakręca go dużą korbą. O sprawność mechanizmu troszczy się Izba Rzemieślnicza.

Zegar ten wyznacza rytm życia w mieście. Zmawiają się "przed nim" na spotkaniach zakochani, według niego regulują zegarki ludzie, którzy spieszą się do pracy, choć nie zawsze zegar jest punktualny. Pamiętajmy przecież, że ma on prawie 100 lat, a że smier gęstnieje i w nieostrożnie wskazywałki dmucha wiatr — mechanizm nie zawsze może dobrze działać. Zegar ten z wyjątkiem przerw spowodowanych uszkodzeniami podczas I i II wojny światowej — pracownie odmierza czas, a czas się w Łodzi bardzo liczy. Z. T. (Narodowiec)

Nowe Ekspozaty w Muzeum W. P.

Wśród 104 darów przekazanych w ub. roku Muzeum Wojska Polskiego znalazły się m. in. pamiątki po gen. S. Sosabowskim (d-cy i Samodzielnej Brygady Spadochronowej), odnaczenia i dokumenty ofiarowane przez marynarza z niszczyliela "Byskawica" oraz krzyżi Wirtuti Militari i czapka garnizonowa przekazane przez gen. L. Rayskiego. Ofiarowano także dwa sztandary (2 pułku szwoleżerów oraz 1 sztabdar powstańczy z 1863 r.).

Muzeum zakupiło m. in. srebrną odznakę powstańczą z 1863 r. z trójpołowym herbem Polski i z wybitą na rewersie dedykacją dla porucznika II pułku jazdy konnej Józefa Gasparskiego. Zakupiono też bogato zdobioną czapkę Gwardii Narodowej Łwowskiej z okresu Wiosny Ludów. Z broni białej najciekawiej prezentują się: lewak hiszpański — sztylet przeznaczony dla lewej ręki (ze specjalnie ukształtowaną gardą) z końca XVI w. oraz XVII-wieczny pałasz żołnierski z czasów wojny trzydziestoletniej. W dziale broni palnej najwartościowsze nabytki to: bogato inkrustowana srebrnem XIX-wieczna strzelba arabska oraz z a c h o dnieuropejski XVIII-wieczny garłacz o bardzo ciekawej konstrukcji.

Wielaw Brudziński

Zmyślenia

Nie czekaj z wygłoszeniem herezji, aż wszyscy staną się niewierzący.

"Uwaga, człowiek!"; "Dziękuję za ostrzeżenie, pójdę inną drogą".

Służy idei, ale idei to nie służy.

Asceta-altruista: umartwia innych.

Cóż z tego, że wygrales bitwę, jeśli w przeddzień obrażiles dziejopisa.

Czasu jest mało: wygłaszajmy monologi choralne.

Prawo nie gwarantuje obiadu, ale gwarantuje przerwę obiadową.

Jedni walczą za swoje przekonania, inni ze swoimi przekonaniem.

Kto nie ma własnego zdania, z tego zdaniem wszyscy się liczą.

Podzielił się — jeden wziął na siebie winę, drugi pokutę.

Gromadźmy zapasy myśli na wypadek paniki.

Kalendarz Zabaw

Niedziela, 24 Marca

Klub Pogórka Wola nr. 136 ZKM — urządza zabawę towarzyską "Social" w niedzielę, 24 marca, w sali p. Gut, pnr. 1446 West Huron ul. początek o godz. 2-jej po południu. Zarząd i komitet zapraszają serdecznie młodzież i starszych, zaprzyjaniłone kluby i przyjaciół. Będą do wygrania wartościowe fanty. Ugościmy kolaczem i kawą. Dochód na cele społeczne. — Józef Nikiel, prezes; Maria Teohn; przew.; Zyta Szpander, wiceprezeska.

MIRROS

STAROKRAJSKA prawdziwa maść ŻYWOKOSTOWA Nr. 2. \$2.00, silnie rozgrzewająca doskonała na przeziębienie, na bóle mialskularne, reumatyczne i artretyczne Nr. 1. \$2.00 maśia, rżuczenie, opuchliwie, podrażnienia skórne i zła cęra. Do nabycia w polskich aptekach. Wysyamy przez pocztę opłacone czekiem, money order. Dodajcie 55 centów na jeden słoik, po 10 centów za každy następny. Na COD i do Kanady zamówień nie przyjmujemy.

MIRROS MEDICINE CO. 2648 W. Division St. Chicago, Ill. 60622

OAZA - Palm Terrace

Właśc.: IRENA i STANISŁAW IDZIK

ZAPRASZA SERDECZNIE NA DOROCZNY

BAL JÓZEFINEK

W SOBOTĘ, 23 MARCA 1974 R., Pocz. o 7:30 Wiecz.

w pięknych, unowocześnieionych salach OAZY

SWIETNA KOLACJA WRAZ ZE WSTĘPEM \$12.50 OD OSOBY WSPANIAŁY ZESPÓŁ MUZYCZNY "BIAŁO-CZERWONI"

Strój wieczorowy. ROZGRANIE DOROCZNEJ NAGRODY (PODRÓŻ POSŁUBNA DO ACAPULCO) między tymi, co zarezerwowali sale na wesela w roku 1974

REZERWACJA STOLIKÓW W OAZIE, 1250 MILWAUKEE AVE.

Telefon 342-0180

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRUNSKI 8-8700. Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE		DO INNYCH KRAJÓW:	
Codziennie i Sobotnie	Tylko Sobotnie Wydanie	Codziennie i Sobotnie	Tylko Sobotnie Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$26.00	Rocznie (1 yr.) \$8.00	Rocznie (1 yr.) \$34.00	Rocznie (1 yr.) \$10.50
Półroc. (6 mos.) 15.00	Półroc. (6 mos.) 5.50	Półroc. (6 mos.) 20.00	Półroc. (6 mos.) 7.50
Kwartał (3 mos.) 8.50	Kwartał (3 mos.) 3.25	Kwartał (3 mos.) 12.00	Kwartał (3 mos.) 4.50
Miesięcz. (1 mo.) 4.00			

W kioskach (News-Stands) — pojedynczo
Numer Codziennie (Single Daily Copy) 15c
W kioskach (News-Stands) — pojedynczo
Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 20c

Arabska Nafta

I na przykładzie sprawy zniesienia ograniczeń eksportowych odnośnie arabskiej ropy dla Stanów Zjednoczonych można wskazywać, że świat arabski nie jest jednolity. Działają w nim bowiem różnorodne siły, kierujące się własnymi nastawieniami, a polityka poszczególnych krajów arabskich nie przebiega równolegle.

Skoro jednak doszło do uzgodnienia samej zasady zniesienia embarga, a sprzeciwu Syrii i Libii, chyba zostaną wyrównane w dalszych rokowaniach, trzeba wyraźnie podkreślić, że zniesienie ograniczeń w stosunku do Stanów Zjednoczonych jest nowym, wyraźnym zamknięciem dążenia Arabów do odcinania się od polityczno-dyplomatycznych nacisków Sowietów w tej sprawie.

I chyba nie będzie przesadą stwierdzenie, że polityka Washingtonu w konflikcie arabsko-izraelskim zarysowała się dla krajów arabskich jako bardziej realistyczna aniżeli polityka Moskwy, zmierzająca jedynie do rozpalania napiętości oraz podtrzymywania stanu niepokoju na Środkowym Wschodzie. Szczególnie Egipt i Arabia Saudyjska ujawniły w ostatnim czasie dążenia do rozwijania istniejących nadal trudności drogą dyplomatycznych zabiegów po linii taktyki sekretarza stanu Kissingera, który nie szczędził wysiłków, aby w roli pośrednika w konflikcie arabsko-izraelskim uwzględnić i interesy świata arabskiego.

Jest chyba bezdyskusyjne, że sowiecka

stawka jest dla świata arabskiego ryzykiem pod wieloma względami i wydaje się, że przywódcy głównych krajów arabskich ujawniają wyraźną skłonność do poważnego liczenia się z tymi argumentami, które przekazywał im Kissinger w wielokrotnych przecięż zabiegach o znalezienie formuł rozsądnego kompromisu.

Arabowie mogą patrzeć krzywo na amerykańskie posunięcia gospodarcze, ale na pewno nie zagrażają im te niebezpieczeństwa, jakie wynikają z sowieckiej polityki ideologicznej penetracji świata arabskiego, jako jednej z metod umacniania zarówno wpływów komunizmu, jak i interesów państwowych Sowietów na Środkowym Wschodzie. Na takim zaś tle zmiana w sprawie naftowego embarga musi być traktowana jako nowe niepowodzenie polityki Moskwy.

Arabowie udowodnili wobec Washingtonu, że posiadają do swej dyspozycji środki poważnego nacisku politycznego na świat zachodni, ale zarazem stwierdzili, że odrzucają sowieckie zachęty do używania tego środka bez względu na amerykańskie wysiłki na rzecz pośredniczenia w zasadniczym konflikcie na Środkowym Wschodzie. I to jest na pewno wstępnym sukcesem Washingtonu w staraniach, aby i na odcinku konfliktu izraelsko-syryjskiego liczyć przede wszystkim na umiarkowanie obu stron, skoro w konflikcie egipsko-izraelskim osiągnięto poważne wstępne kompromisy.

Sytuacja Ekonomiczna

Sytuacja ekonomiczna kraju jest lepsza niż przepowiadano kilka miesięcy temu. Do takiego wniosku doszedł tyg. "Business Week" po analizie ostatnich statystyk. Mimo przepowiedni, że czeka nas recesja, zwolnienie tempa pracy ogranicza się do dziedzin gospodarki zależnych od paliwa.

Bezrobocie, które po embargo Arabów na wywóz ropy naftowej do Stanów Zjednoczonych podniosło się z 4,8 proc. do 5,2 proc. w styczniu, utrzymało się na tym poziomie w lutym, co jest raczej zjawiskiem pocieszającym, ponieważ powszechnie spodziewano się jego dalszego wzrostu.

Według Departamentu Pracy, kryzys paliwa pozbawił pracy około 500,000 ludzi, w tym około 200,000 osób bezpośrednio związanych z produktami z ropy, jak pracownicy stacji benzynowych i linii lotniczych oraz 300,000

osób pośrednio zależnych od płynnego paliwa, jak robotnicy przemysłu samochodowego, hotele, restauracje i t.p.

W innych dziedzinach gospodarki zatrudnienie nawet wzrasta, co łagodzi skutki kryzysu paliwa. Styczeń był jedynym miesiącem, w którym liczba zatrudnionych zarobkowo nie wykazała wzrostu lecz spadek. Natomiast w lutym liczba pracujących zarobkowo poza rolnictwem wzrosła o 175,000 osób do 76,7 miliona.

Zniesienie embarga przez Arabów na wywóz ropy do Stanów Zjednoczonych powinno wpłynąć na poprawę sytuacji. Z wiosną wzmoże się ruch budowlany, powodując dalszy wzrost liczby zatrudnionych. Wszystko to razem daje podstawę do optymizmu. Być może, że zapowiadana recesja osiągnęła dno w styczniu i obecnie jesteśmy w stadium podnoszenia się w górę.

Przemysł Samochodowy

Poważne zaniepokojenie występuje w przemyśle samochodowym, tak ważnej gałęzi naszego życia gospodarczego, ponieważ w okresie ostatnich miesięcy zaznaczył się wyraźny spadek w sprzedaży nowych samochodów. Producenci wręcz głoszą, że jeśli ten spadek będzie utrzymywał się, trzeba będzie zmniejszyć produkcję, a więc zamykać zakłady samochodowe i zwalniać ludzi z pracy. Będzie to oczywiście poważnym ciosem w życie gospodarce kraju jako całości.

Przemysł samochodowy podaje, że w styczniu i w lutym sprzedaż samochodów zmniejszyła się o 24 procent. Braki w zakresie benzyny, wywołane arabskim ograniczeniem dostaw ropy naftowej, wpłynęły niekorzystnie na sprzedaż samochodów standardowych i luksusowych, potrzebujących znacznych ilości benzyny. Ale i sprzedaż małych samochodów, oszczędnych w zużyciu benzyny, zmniejszyła się w porównaniu do ilości sprzedanych w tym samym okresie roku temu. W społeczeństwie bowiem występuje

niepewność i stąd ludzie ociągają się z robieniem zakupów nowych samochodów, chociaż zainteresowanie małymi samochodami jest dość znaczne.

Przemysł samochodowy utrzymuje się obecnie głównie dzięki sprzedaży małych samochodów, ponieważ w ostatnich pięciu latach zagraniczna konkurencja w zakresie małych samochodów skłoniła i amerykańskich wytwórców do inwestowania w produkcję małych wozów, dzięki czemu przemysł nasz mógł już produkować pięć milionów takich wozów corocznie. Ale tu znowu występuje zjawisko braku odbiorców na małe wozy w tak poważnej ilości. To też fakt zwolnienia z pracy w przemyśle samochodowym ponad 100,000 ludzi od 1 stycznia r.b. wskazuje wyraźnie, że przemysł samochodowy znajduje się w trudnej sytuacji, mając poważne zapasy samochodów do zbycia, jak też nie mogąc produkować na pełną skalę.

To i Owo

W Tukmenii znajduje się kilka głębokich, stonych jezior, w których górna warstwa wody nawet w największe upały, pozostaje chłodna, natomiast warstwa przydenna stale utrzymuje temperaturę około 50 st. C. Zjawisko to występuje nawet w zimie, gdy jeziora te są skute lodem.

Naukowcy nie rozwiązali dotąd tej zagadki. Nie znaleziono żadnych konkretnych źródeł tej wysokiej temperatury. Badając dno jeziora, Przepuszcza się, że różni i temperatury może wynikać z różnego stopnia mineralizacji warstwy górnej i dolnej. Slabo zmineralizowana warstwa górna sama nagrzewa się od Słońca w małym stopniu, natomiast przekazuje swe ciepło silnie zmineralizowa-

nej dolnej warstwie. Jest to jednak tylko jedna z hipotez. Stone jeziora zostaną wykorzystane do celów leczniczych.

W parku miejskim w Toronto chuligan zaatakował samotną dziewczynę; usiłował odebrać jej torebkę. Reakcją była nieoczekiwana. Dziewczyna mocnym ciosem w szcękę obezwładniła napastnika, pozbawiając go przytomności. Następnie zarzuciła go sobie na plecy i zanosła do odległego o 3 km komisariatu.

Gdy policjanci zaczęli się zachwycać jej dzielnością, zmieszana dziewczyna poprosiła, aby nie ujawniano prasie jej nazwiska. Gdyby to się rozeszło — wyjaśniła — trudno by mi było znaleźć męża. . . .



Umieszczone poniżej opinie innych czasopism nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Wpłaty Na Kampanie Wyborcze

NOWY DZIENNIK.—Jedną z przyczyn — przypuszczalnie najważniejszą — wzmoczonej finansowania kampanii wyborczych są zapewne nadużycia, jakie wyszły na jaw w związku z aferą Watergate. Zwrócono przy tym szczególną uwagę na ogromne sumy, wpłacone przez wielkie przedsiębiorstwa — czy nawet całe gałęzie przemysłu, jak naftowy, mleczarski itd. — które oczywiście nie wydatkowały się tak poważnie dla pięknych oczu tego lub innego kandydata, ale w oczekiwaniu odpowiedniej "zapłaty" czy z obawy represji w razie odmowy takich "kontrybucji".

Jasnym jest, że tego rodzaju nadużyciom należy kres, choć nie ma wielkich nadziei na to — jako że "polityka jest taka, jaka jest", by powiodło się całkowite ich wyeliminowanie.

Trudno jednak nie podkreślić przy tym pewnej jednostronności, zarówno jeżeli idzie o wyrazy oburzenia na takie nadużycia, jak prowadzone w tej sprawie badania. Celem ataków są z zasady wielkie przedsiębiorstwa, usiłujące doprowadzić do wyboru sympatyzujących z nimi, czy zobowiązanych wobec nich, kandydatów przez hojne finansowanie ich kampanii. Daleko rzadziej wspomina się — czy też raczej przyjmuje się jako zupełnie naturalne i właściwe — niemniej gorliwe finansowanie swych kandydatów przez tzw. zorganizowany świat pracy. W roku 1972 George Meany, dyktatorski przewodniczący Amerykańskiej Federacji Pracy (AFL-CIO), grupującej ponad trzydzieści milionów robotników, przeznaczył i wpłacił 3,4 miliona dolarów z funduszy unijnych na popieranie kandydatów demokratycznych, a 179 tysięcy na republikańskich. Bardziej może znanym jest, że z tych sum prawie 190 tysięcy dolarów przypadło do 6 m. okratywnym członkom komisji sądowniczej

znanym szerzej osobistościom, ale o sprawie Haldemana, Ehrlichmana itd. Kwestia ich jednak była walkowana od roku każdego wieczora, w każdej stacji telewizyjnej. Skazani oni zostali już stukrotnie w wyrażeniach na ich temat spekulacjach. Nie widzimy żadnego celu w ukrywaniu istotnych dowodów, jeżeli nie ma sposobu położenia kresu takim spekulacjom. Natomiast leży na pewno w interesie publicznym ujawnienie dowodów, odnoszących się do domniemanego zaangażowania a n i a prezydenta w tę aferę.

Dość Spekulacji

THE WALL STREET JOURNAL. — Złożona przez prezydenta Nixona oferta współpracy z sądniczą komisją Izby Reprezentantów usuwa jedną z największych przeszkód na drodze do załatwienia — w ten lub inny sposób — afery Watergate. Rozwiązanie takie jest zaś konieczne, jak to wykazały wydarzenia ubiegłego tygodnia. Każdego dnia mieliśmy sprzeczne wersje czy spekulacje na temat domniemanego zaangażowania się prezydenta w próby tuszowania sprawy Watergate czy też prawdziwego przebiegu osławionej rozmowy Nixona z Johnem Deane 21 marca ubiegłego roku. Prezydent oświadczył miał wówczas — wedle zeznań H. R. Haldemana, którego wielka ława przysięgłych oskarżyła za to o krzywoprzysięstwo — że wypłata pieniędzy za milczenie oskarżonych "włamawczy" do demokratycznej k w a t e r y głównej była b y "złem", podobnie jak obiecywanie im ulaskawienia. Nixon potwierdził w zasadzie tę wersję Haldemana w czasie swej ostatniej konferencji prasowej.

Pewni jesteśmy, że nie jest to jeszcze ostatnie słowo powiedziane w tej sprawie i że swej strony jesteśmy już do gruntu znuzeni tymi wicznymi spekulacjami. Ostatecznie po raz pierwszy w historii naszej republiki prezydent kraju usunięty może być ze swego urzędu na skutek procedury "impeachment". Oczywiście jest, że zadecyduje o tym opinia publiczna. Ale społeczeństwo skazane jest wciąż na zgadywanie, co oznaczać ma kolejne oświadczenie tej lub innej strony i jakie właściwie są dowody.

Obecnie, gdy prezydent zaoferował kompromis w swej interpretacji przywileju egzekutywnego, jedynym argumentem, wysuwanym przeciw publicznemu ujawnieniu materiałów, jakie miała w swej dyspozycji wielka ława przysięgłych jest twierdzenie, że mogłoby to zaszkodzić procesom, wszczętym przeciw oskarżonym o współudział w aferze Watergate.

Mowa jest przy tym nie o procesach przeciw jakimś nie-

Z. E. Racięski

Nowy Parlament i Projekty Rządu

Obecny rząd Wilsona jest już trzecim rządem Partii Pracy, nie posiadającym większości w Parlamencie. Po raz pierwszy miało to miejsce w roku 1924, a więc dokładnie przed 50 laty, kiedy w rezultacie, przedwcześnie, podobnie jak ostatnio, rozpisanych wyborów przez ówczesnego premiera Stanleya Baldwina, — konserwatyści utracili większość w Parlamencie i połączonymi siłami laburzystów i liberałów zmuszeni zostali do ustąpienia.

Ten pierwszy brytyjski rząd socjalistyczny, pozostawiając do władzy zaledwie przez 9 miesięcy; po czym został obalony, a w ponownych wyborach konserwatyści odnieśli decydującą zwycięstwo.

Drugi, również nie posiadający większości w Parlamencie rząd Partii Pracy, doszedł do władzy w roku 1929 i utrzymał się przez dwa lata. — Dziwnym zbiegiem okoliczności w roku 1929, podobnie jak w ostatnich wyborach, konserwatyści, pomimo otrzymaniu ponad 300 tysięcy głosów więcej niż laburzyści, również zdobyli mniejszą liczbę mandatów.

Po raz pierwszy od 50 lat znajdują się znów w Parlamencie brytyjskim w większej liczbie grupy, nie związane z żadną z trzech historycznych partii i reprezentujące raczej terytorialne interesy aniżeli jakąś ideologię polityczną. — Najliczniejszą z nich stanowią unijonisci z Ulsteru w liczbie 11. Sympatyzują na ogół z konserwatystami, ale ich podstawą istnienia jest absolutna opozycja w stosunku do jakichkolwiek poczynań, które w ich opinii mogłyby prowadzić do oderwania Ulsteru od Zjednoczonego Królestwa i połączenia z Republiką Irlandzką.

Druga liczbowa, polityczną reprezentacją terytorialną są nacjonalisci szkoccy. Przed 10 laty nie brano ich w ogóle w rachubę. W ostatnim Parlamencie mieli dwóch przedstawicieli; obecnie zdobyli 7 mandatów i wszystko wskazuje na to, że w przyszłości będą powiększać stan posiadania. — Domagają się oni autonomii dla Szkocji z własnym parlamentem. Są wśród nich i tacy, którzy łącząc z Anglią chcieliby ograniczyć do unii personalnej. Odkrycie złóż naftowych na Morzu Północnym, położonych niemal w całości u wybrzeży Szkocji, roztoczyło nagle przed oczyma oszczędnych Szkotów wizję ich kraju, jako najbogatszego w Europie.

Wreszcie trzecią grupę narodowościową stanowią nacjonalisci walijscy, których jest dwóch. Poza tym będzie w nowym Parlamencie j e s z c z e trzech socjalistów, nie związanych organizacyjnie z Partią Pracy. Paradoksalnie, na pomysłach we wszystkich tych grup, jest ich łącznie 23, padło około 1,700,000 głosów, co stanowi niewiele więcej niż jedną czwartą głosów, jakie uzyskała liberałowie, zdobywając za ledwie 14 mandatów. Nic więc dziwnego, że domagają się oni zmian w ordynacji wyborczej, które by im zapewniły bardziej proporcjonalny stosunek mandatów do oddanych głosów. Takie rozwiązanie sprawy mogłoby uniemożliwić w przyszłości uzyskanie większości w Parlamencie przez jakąkolwiek partię. Dlatego zarówno konserwatyści jak i laburzyści będą takiej reformie przeciwni.

Partii Pracy brakuje do absolutnej większości 18 głosów. Tym niemniej premier Wilson koalicję z liberałami z góry odrzucił, a sugestii stworzenia rządu jednocy narodowej w ogóle nie podjął. Koalicja oznacza bowiem kompromis, a na kompromis nie zgodziłoby się lewe skrzydło Partii Pracy. Wilson zapowiedział, że rząd jego będzie realizował swój program wyborczy, a jeżeli zostanie przez większość obalony, to rozpisze nowe wybory. Mimo to na cichy kompromis będzie pojsz musiał.

Emerycy mogą się spodziewać podwyżki, którą podnieśli ich zaopatrzenie do £16 tygodniowo dla małżeństw, a £10 dla samotnych (to samo będzie dotyczyło korzystających z tzw. suplementary benefits). Dalej wstrzymane zostaną stopniowe podwyżki czynszów w domach pod zarządem rad miejskich (Council Houses), zniesione zostaną opłaty od recept lekarskich oraz subwencjonowane będą przez państwo niektóre pod-

Wilson nie będzie się chyba śpieszył z wprowadzeniem zapowiedzianego w manifestie wyborczym państwowiem i szeregu przemysłów, przeciwko czemu prócz konserwatyistów na pewno głosowaliby liberałowie unijonisci irlandzcy, ani z "uspokojeniem" prywatnych domów, które ich właściciele wynajmują. Jeżeli chodzi o Europejską Wspólnotę Gospodarczą, to akcja nowego rządu ograniczy się do zaproponowania p o z o s t a ł y m członkom przegocjonowania udziału Wielkiej Brytanii w EWG. Negocjacje takie ciągną się zawsze przez lata, składa się propozycje i kontrpropozycje, konferuje się i dyskutuje, przedstawia się memoriały i rozpisuje ankiety a tymczasem gospodarka brytyjska coraz bardziej będzie się zaciebiała z europejską. Jestem przekonany, że Wilson nie miał naprawdę nigdy zamiaru "wyjścia z Europy", a posługiwał się tym hasłem ze względów taktycznych, oraz ulegając naciskowi swej skrajnej lewicy.

Budżet wniesiony być musi do końca marca. Można nie zardzić nowemu kanclerzowi skarbu tego zadania. Z jednej strony musi on dążyć do opanowania lub choćby powstrzymania inflacji, a z drugiej wywijać się z licznymi, wzmagających inflację zobowiązań, które społeczności porobił w okresie, kiedy nie spodziewali się rychłego dojsia do władzy. Czyli musi zaciąkać i równocześnie popuszczać pasa.

Trzeba się liczyć ze znaczną podwyżką podatków i rozmaitych opłat skarbowych. — Na ostatnim kongresie Partii Pracy, obecny kanclerz, Denis Healey, zapowiadał to niedwuznacznie. "Będą pisać" — mówił z wyraźną rozkoszą w głosie. Miało się to odnosić do bogatych. Któż jednak może wiedzieć kogo "Labour" uznaje za "bogatego"?

Wielką Brytanię czeka kilka lat surowego życia: "austerity", na miarę, kto wie czy nie podobną do lat powojennych. Mówi się nawet o racjonowaniu niektórych artykułów. Nadzieje na poprawę związane są z naftą, która ma trysnąć złotem z dna mórz, otaczających wyspę brytyjską. I zaraz nasuwa się pytanie: jaka byłaby przyszłość tego kraju, gdyby nie odkryto tych życiodajnych pokładów, o których istnieniu przed dziesięciu laty nikt jeszcze nie wiedział?

Dziennik Polski (Londyn)

Sztuczne Jezioro Koło Wilejki

Wielkie jezioro sztuczne ma powstać 100 kilometrów na wschód od Wilna, koło miasteczka Wilejki, położonego blisko źródeł Wilii. Będzie to drugie co do wielkości jezioro Wileńszczyzny. Największym jest jezioro Narocz, położone blisko 40 kilometrów na zachód od Wilejki. Jego powierzchnię oblicza się na 80 kilometrów kwadratowych, natomiast jezioro Wilejskie ma wypełnić obszar 70 klm kwadratowych.

Prace nad budową tego zbiornika trwają już przeszło 5 lat. Dwa kilometry na wschód od miasta Wilejki przegradzono sztuczną tamą Łożysko Wilii, wobec czego woda zaczęła zatapiać obszar przewidziany na zbiornik. W związku z tym "trzeba" było, jak podaje A. Stuk w wilejskim "Czerwonym Sztandarze", oczyścić dno przyszłego jeziora z lasu i krzewów oraz przeniesić 14 osiedli.

Były to przeważnie małe wioseczki. W tym bagnistym i podmokłym obszarze największym dużym miastem jest Mińsk, miasto dziś już 1-milionowe, stolica sowieckiej Białorusi. Dla jego potrzeb tworzy się to sztuczne jezioro. Specjalnym kanałem część wód będzie odprowadzana do rzeki Świsłocz, dopływu Berezyny. Rzekę a Świsłocz przepływa przez północno-wschodnie przedmieścia wilejskiego Mińska. (LWIL)

Budownictwo Ludowe Na Znaczkach

W Polsce znajduje się wiele interesujących zabytków ludowego budownictwa drewnianego. Dla spopularyzowania ich Ministerstwo Łączności przygotowało serię znaczków pocztowych przedstawiających co cenniejsze obiekty zabytkowe. Znaczkę przedstawiają: 1 zł. — chata kurpiowska, woj. warszawskie; 1,50 — XVII-wieczny kościółek w Sekowej, woj. rzeszowski; 4 zł. — ratusz z XIX wieku w Sulmierzycach; 4,50 zł. — kościół w Lachowicach k/Zywca, 4,90 zł. — wiatrak Sobienie-Jeziory, woj. warszawskie, 5 zł. — cerkiew w Uluczu, woj. warszawskie. Znaczkę zaprojektował F. Winiarski.

Już Sześć Gmin i Dwadzieścia Dwie Grupy Nadesłały Zgłoszenia Na Zjazd Młodzieży

Chicago. — Sześć Gmin i dwadzieścia dwie Grupy nadesłały już swe zgłoszenia i zapewniły Wydział Młodzieży i Sportu, że wysła swe drużyny młodzieżowe na wielki zjazd młodzieży związkowej, określanej jako PNA Youth Jamboree, jaki odbędzie się w zakładach Kolegium Związkowego w Cambridge Springs, Pa., w dniach 12-go, 13-go i 14-go lipca.

Wiceprezes Franciszek M. Prochot, jako przewodniczący Wydziału Młodzieży i Sportu podał do wiadomości, że następujące Gminy i Grupy już zgłosiły swój udział:

Gmina 89-ta z Chicago, Gmina 44 z Syracuse, N.Y., Gmina 122 z Hamtramck, Mich., Gmina 54 z Detroit, Mich., Gmina 196 z Stamford, Ct., i Gmina 205 z Bucks County, Pa.

Następujące Grupy nadesłały swe zgłoszenia: Grupa 295

z N. Tonawanda, N.Y., Grupa 416 z Carnegie, Pa., Grupa 534 z Cudahy, Wis., Grupa 841 z Pittsburgh, Pa., Grupa 959 z Dillonvale, Ohio, Grupa 1591 z Buffalo, N.Y., Grupa 1758 z Hamtramck, Mich., Grupa 1786 z Parma, Ohio, Grupa 3160 z Inkster, Mich., Grupa 650 z Chester, Pa., Grupa 2205 z Erie, Pa., Grupa 1094 z Elmira, N.Y., Grupa 1243 z Pittsburgh, Pa., Grupa 2525 z Dearborn, Mich., Grupa 513 z Wallingford, Ct., Grupa 684 z Southington, Ct., Grupa 1061 z Torrington, Ct., Grupa 283 z Waterbury, Ct., Grupa 3001 z Weirton, W.Va., Grupa 1092 i 535 z Wilmerding, Pa. i Grupa 2091 z Altoona, Pa.

Wiceprezes Franciszek M. Prochot, jako przewodniczący Wydziału Sportu i Młodzieży prosi urzędników i kierowników zespołów młodzieżowych w ZNP o możliwie jak najwcześniejsze nadysłanie zgło-

szek w Zjeździe Młodzieży. Pierwszy Zjazd odbył się w roku 70-ym zgrupował na terenach zakładów Kolegium Związkowego 1,200 chłopców i dziewcząt związkowych z różnych stron kraju.

Pomieszczenia dla uczestników i uczestniczek Zjazdu są w Kolegium Związkowym — ograniczone do 1,500 osób. Po wypełnieniu tej liczby dalsze zgłoszenia nie będą uwzględniane.

Wiceprezes Prochot podkreśla również, że Wydział Młodzieży i Sportu powinien mieć możliwie jak najwcześniejszą liczbę zespołów młodzieżowych przybywających na zjazd, aby opracować odpowiedni program.

Z tych względów Okręgi, Gminy i Grupy planujące wysłać swe zespoły młodzieżowe na Zjazd proszone są o nadesłanie zgłoszeń w możliwie jak najkrótszym czasie.

Gub. Byrne Wniósł Skargę

Trenton, N. J. (UPI) — Gubernator stanu New Jersey, Brendan T. Byrne, kwestionując przydział benzyny dla jego stanu, wniósł skargę do dystryktowego sądu federalnego przeciwko Federalnej Agencji Energetycznej i 23 firmom naftowym.

Gub. Byrne zażądał przydziału dodatkowo 24 milionów galonów benzyny dla mieszkańców stanu New Jersey na miesiąc marzec. Przydział benzyny wyznaczony przez Federalną Agencję Energetyczną wynosił 246 milionów galonów na miesiąc marzec. Stan Maryland postąpił podobnie w miesiącu lutym, wnosząc skargę do czwartego dystryktowego sądu federalnego przeciwko szefowi agencji energetycznej William E. Simon.

Zawiodły Próby

Aberdeen (DP) — Próby ściągnięcia z mielizny pod Aberdeen polskiego trawiera "Nurzec" podjęło się angielskie przedsiębiorstwo ratownicze z wyspy Wright. Rozpoczęcie tego zadania było uzależnione od maksymalnego przypływu wód przybrzeżnych. Co występuje raz w miesiącu.

Przeprowadzona w czasie ostatniego przypływu akcja ściągnięcia s/t "Nurzec" z mielizny nie powiodła się. Ratownicy morscy po wypompowaniu wody z jednostki zaczęli usuwać piasek spod dna kadłuba. Natrafili jednak pod piaskiem na skaliste podłoże, co utrudniło poważnie akcję.

Z kolejną próbą ściągnięcia go z mielizny trzeba będzie poczekać do następnego przypływu.

\$2.8 Mil. w Spadku Dla Zwierząt

Morristown, N. J. (UPI) — Sprawa spadku w sumie stu milionów dolarów pozostawionego przez Geraldine Rockefeller Dodge, została zatwierdzona polubownie w sądach.

Dodge, która zmarła w dn. 13 sierpnia, 1973 roku, licząc 91 lat przy zgonie, pozostawiła zapis w sumie \$2.8 milionów na dom opiekuńczy dla zwierząt im. St. Huberts Giraldo, oraz przekazała \$10,000 rocznie przez okres 10 lat dla bliskiego swego przyjaciela Edwina J. Sayers, którego mianowała wykonawcą swego testamentu.

Reszta majątku Rockefeller-Dodge została ulokowana w fundacji noszącej nazwisko zmarłej.

Dom opiekuńczy zwierząt w zamian za wielki zapis został zobowiązany testamentem do zaopiekowania się do końca życia ulubionym psem zmarłej.

Rozbroiła Bandytę

Garland, Texas. (UPI) — Daisy Hutson zajęta pracą w swym małym sklepie żywnościowym, była zaskoczona — gdy przed nią stanął młody mężczyzna z maską na twarzy i pistoletem w ręku i zażądał od niej pieniędzy. Daisy nie chciała uwierzyć jego zapewnieniom że jest to zbrojny napad i zasympała go pytaniami.

Pytania i zdziwienie na twarzy Daisy rozbroiły bandytę, który zaczął się śmiać do rozpuku i przypadkowo naciągnął spust pistoletu, — raniąc się w nogę. Bandyta zbiegł ale w kilkanaście minut później został aresztowany.

Gary Edward Shaw, lat 17, przyznał się do napadu na sklep Daisy, — ale że mina twarzy kobiety wywołała u niego wybuch śmiechu, powodując że postrzelił się przypadkowo w nogę.

Fabryki Domów

W Zamościu przystąpiono do rozruchu technicznego pierwszej na Lubelszczyźnie fabryki domów. Termin rozpoczęcia produkcji wyznaczono na 1 kwietnia b.r. Fabryka ma dostarczać rocznie elementy na 2,400 mieszkań, a do końca bieżącego roku przekazać przedsiębiorstwom budowlanym elementy 650 mieszkań dla mieszkańców Zamościa i Krasnostawu.

W Szczecinie rozpoczęto rozruch nowej fabryki domów. W tym roku dostarczy ona na szczytności budowy 6.5 tys. izb mieszkalnych. Po dalszej rozbudowie, w roku przyszłym wytwarzać się tam będzie 7.5 tys. izb.



Szykowna sukienka popołudniowa z jedwabnej organdy, biały wzór na czarnym tle.

Katar u Dzieci

Katar, czyli nieżyt błony śluzowej nosa u dzieci, zwłaszcza u niemowląt i maluchów nie jest wcale lekkim schorzeniem. Małe dziecko posiada naprawdę ciałą odpornościową przekazaną przez matkę przeciw niektórym chorobom zakaźnym jak odra, ospa wietrzna, pionica — ale w stosunku do schorzeń wirusowych katarowych jest zupełnie bezbronne. Na domiar złego nie posiada ono jeszcze odporności tkankowej — jego odczyn miejscowy dotyczący na przykład błony nosa czy gardła są minimalne, może dochodzić natomiast do uogólniania się procesu chorobowego i powikłań w innych narządach, jak uszy, płuca, przewód pokarmowy. Stąd często nieżyłowi nosa towarzyszą: biegunka, wymioty i zły stan ogólny dziecka. Dopiero u dzieci starszych przeważają w formie objawu miejscowego w postaci wycieku z nosa, zaczerwienienia gardła, czy obrzęk migdałków.

W powtarzających się ostrych nieżytach dojść może do zmian przerosłych w błonie śluzowej nosa, do jego niedrożności i przewlekłego kataru. Przyczyną przewlekłego kataru mogą być też pewne anomalie w budowie nosa, np. krzywa przegroda, zmiany zapalne nosa lub przerosła migdałka gardłowego.

W każdym więc przypadku długotrwałego kataru należy odwiedzić laryngologa.

wów ogólnych lub powikłań, jak zapalenie ucha, biegunka, zapalenie oskrzeli, czy płuc — oczywiście, konieczne jest leczenie ogólne.

Dodatkowym problemem jest częste nawracanie infekcji kataralnej u dzieci, wychowywanych w żłobkach i — przedszkolach. Dzieci przebywające stale w dużej grupie mają większe możliwości zarażenia się wirusami, wywołującymi nieżyty nosa niż dzieci wychowywane w rodzinie.

W powtarzających się ostrych nieżytach dojść może do zmian przerosłych w błonie śluzowej nosa, do jego niedrożności i przewlekłego kataru.

Rady Praktyczne

PRZYPALONE CIASTO. Wiadomo jak spalenizna niszczy smak ciasta. Trzeba więc koniecznie odciąć spalone części. Resztki usunąć tarką do jarzyn lub do owoców (musi być ostra, o drobnych oczkach). Po starciu całej spalenizny wytrzeć ciasto czystą ściereczką.

Policjant Uznanym Winnym Morderstwem

Seattle, Washington. (UPI) — Były detektyw David T. Smith został uznany winnym zastrzelenia w dn. 20go listopada, kelnera Nicholas G. Kyreacos. Ława Przesięgłych wydała werdykt po dwu godzinnych debatach, po wystąpieniu taśmy nagrodzonej na której uchwycyony był głos zamordowanego, gdy błagał policjanta ażeby nie strzelał do niego.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE
Codziennie 6:00-6:30 rano
WOPA — 1490 kc
5 DNI
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK"

Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota: 11:00-11:30 rano
Niedziela: 1:00-2:00 po poł.

MICHAŁ PRZEMYSKI

Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI

Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7:00-8:30 rano
2:00-3:00 po poł. w niedziele

ROBERT LEWANDOWSKI

Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ

Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

"TONY PIENKOWSKI SHOW"

Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie
9:35-10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"

Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35-7:00 wiecz.
od 7:00 do 7:30 wiecz.
Godz. OO. Salwatorianów

JADWIGA I ANTONI PIENKOWSKI

kierownicy

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"

Stacja WOPA
Codziennie
od 12 w poł. do 12:30 po poł.

ADAM GRZEGORZEWSKI

Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA"

Stacja WOPA
Codziennie
o 1:00, 3:30 i 6:30
oraz o 8-iej wiecz.

DR. W. SIKORA

Prezantant i Właściciel

"GŁOS POLONII"

WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
do 6 wieczorem
W Soboty
4:00-6:30 wiecz.

pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA

MIGAŁOWIE, właściciele

ZRZESZENIE NOWEJ POLONII W AMERYCE

od poniedziałku do czwartku włącznie od godz. 11:20 do 12:00 w południe.
Stacja WOPA — 1490 KC
Kierownik Programu
Ks. Michael P. Pawelek

"KŁOPOTY SIEKIERKOWY"

Stacja WOPA—1490 KC
w każdy Wtorek, Środę,
Czwartek i Piątek
7:00-7:30 wiecz.

Kierownik BRONISŁAW ZIELINSKI

Ansionsery
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

Kolegium Związkowe Rozszerza Studia Polskie, Wprowadza Kurs Komunikacji

Cambridge Springs, Pa. — Rada Szkolna na posiedzeniu w lutym, odbytym w zakładach kolegijskich zatwierdziła szereg nowych planów dalszego rozwoju naszej uczelni. Między szczególnie ważnymi planami są:

• Rozszerzenie studiów historii polskiej i związanym z nią nauk politycznym;

• wprowadzenie nowego kursu o wielkim zastosowaniu praktycznym dla studiującej młodzieży. Kurs ten, określony jako "graphic communications", otwiera nowe sposoby nauczania dla studentów i studentek szczególnie w dziedzinie biznesowej.

• Wyznaczenie nagrody \$500 rocznie dla najbardziej zasłużonej siły profesorskiej w Kolegium.

POSIEDZENIE RADY

Szkolnej odbyło się pod przewodnictwem cenzora Kazimierza Lotarskiego, a przy udziale prezesa Alojzego A. Mazewskiego, jako wiceprzewodniczącego: Józefa Rychlickiego, sekretarza; dr. Blair Kolasa, skarbnika i powierników: — dr. Ryszarda Bugielskiego, Edwarda Dąbrowskiego, dr. Franciszka Draus, dr. Williama Dudek, skarbnika ZNP Edwarda J. Moskala, sekretarza ZNP Adolfa K. Pa-

chuckiego, sędziego Edwarda E. Plusdraka, Edwarda Sitnika i wicecenzora Alfreda Ulmana reprezentującego Radę Nadzorczą.

RADA SZKOLNA zatwierdziła dalszy rozwój studiów polskich, zapoczątkowany dwa lata temu przez prezydenta Kolegium dr. Hermana Szymańskiego. Rozszerzony program obejmuje wykłady przez wizytujących profesorów, sympozja w sprawie nauki języka polskiego w szkołach podstawowych i średnich, oraz tłumaczenia dzieł literatury polskiej na język angielski.

Nadzwyczajny i powiększony Fundusz Tadeusza Sendzimiry umożliwi sprowadzenie wykładowców z Polski, oraz przyznawanie dodatkowych stypendiów w studiach polskich.

RADA ZATWIERDZIŁA również plan przedłożony przez dziekana Normana Wagnera, przewidujący wprowadzenie nowego działu publicystycznego ze stopniem naukowym. Dział ten, wyszczególniony jako "zawód w graficznej komunikacji" (graphic communications), obejmie wykłady z kierownictwa biznesowego,

sztuk pięknych, fotografii i wydawnictw. Słuchacze tego kursu będą mieli bezpośrednie doświadczenia z okazem prasy drukarskiej jaka znajduje się w Kolegium.

RADA POSTANOWIŁA również zwrócić szczególną uwagę na działalność i osiągnięcia fakultetu w każdym roku akademickim.

Każdego roku, wybitnie zasłużona siła profesorska otrzyma nadzwyczajną nagrodę w sumie \$500.00.

Rada powzięta również uchwałę sentymentalnego znaczenia. Otóż, na polecenie cenzora Lotarskiego uchwalono, aby nowe dormitorium studentów nazwać jako "Dom imienia Stanisława Lutra".

Luter rozpoczął działalność w Kolegium w roku 1925-tym jako instruktor gimnastyki i od tego czasu zajmował szereg stanowisk dyscyplinarnych w Kolegium i dziś jest jego promotorem.

Urzędowe ogłoszenie nazwy Domu imienia Lutra nastąpiło na łącznym zebraniu fakultetu, administracji kolegijskiej i Rady Szkolnej. Prezes Mazewski wygłosił przy tym stosowne przemówienie, podnosząc zasługi Stanisława Lutra i jego wierność ideałom naszej związkowej uczelni.

który obecny jest na każdej lekcji.

Sprawa Majowego Obchodu Na State UL

W tym roku Majowy Obchód Konstytucji 3-go Maja odbędzie się w śródmieściu na State UL, w sobotę, 4-go maja. Gmina 80-ta ZNP weźmie czynny udział w parady w sobotę i w niedzielę, 3-go maja, gdy Dobosze poprowadzą Zarząd Centralny oraz urzędników Gmin i Grup do kościoła na Msze św., która będzie odprawiona w kościele św. Trójcy o 10:30 rano. Gmina 80-ta starać się będzie o jeden rydwan, by reprezentować naszą patriotyczną Polonię zamieszkałą na Bridgeporcie. Prezes Gm. 80 zajmie się tym rydwanem.

Uwaga Towarzystwa i Kupcy Na Bridgeporcie

30-go marca upływa data przysyłania Świętych Wielkanocnych ogłoszeń, po tej dacie ogłoszenia nie mogą być podane w numerze świętecznym. Prosimy towarzystwa o wysłanie świętecznych ogłoszeń jak najprędzej, adresować listy z przekazem bankowym: Wł. Tomaszewski, 2908 So. Archer Ave., Chicago, Ill. 60608, ozymprędzej tym lepiej dla korespondenta i redakcji.

Turniej Kręglarski ZNP 20 Kwietnia w Youngstown, Ohio

Otwarcia zawodów dokona prezes ZNP A. Mazewski dnia 20 kwietnia, o godzinie 12-iej w południe.

Aby uprzyjemnić gościom pobyt w Youngstown, przewidziane są w programie zabawy taneczne w dniach 19, 20, 26 i 27 kwietnia, urządzane na sali Krakusów, Grupa 827 ZNP, występy zespołu młodzieżowego Okręgu 9 ZNP Polan, solowy występ w tancu baletowym panny Grace Nadolny, córki państwa M. M. Nadolnych z Youngstown.

W niedzielę Palmową, o 12 w południe, dnia 7 kwietnia, na stacji telewizyjnej 27, odbędzie się pogadanka członków miejscowego Komitetu na temat mających się odbyć zawodów kręglarskich. Udział wezmą komisarz Okręgu 9-go

p. A. Kopyński, komisarka Wydziału Kobiet Okręgu 9-go p. Maria Grabowska oraz członkini Komitetu miejscowego Janina Baran, organizatorka tego widowiska i pogadanki.

Otwórzcie na ten moment swoje aparaty telewizyjne.

Szczegółowe informacje i programy zawodów otrzymają wszystkie zgłoszone zespoły wprost od wiceprezesa ZNP p. Franciszka Prochota, przewodniczącego zawodów.

Wszelkich informacji udzieli chętnie p. Maria Grabowska, komisarka Okręgu 9-go, przewodnicząca Komitetu miejscowego zawodów. Jej adres: 2420 Homestead Ave., Youngstown, Ohio 44512, tel. 782-3132. R.M.

Kronika z Bridgeportu

Bronisława Pikuła Nie żyje. — Zabawy, Posiedzenia Towarzystw, Sprawy Lokalne

Dnia 12-go marca 1974 o 9-iej rano zmarła s. p. Bronisława Pikuła (z domu Jabłońska), zamieszkiwała w dzielnicy Bridgeport.

Pogrzeb odbył się 15-go marca z kościoła Najśw. Marii Panny Nieust. Pomocy, gdzie o godzinie 10:30 rano została odprawiona Msza św. za spójk jej duszy. Zwłoki spoczywają na cmentarzu Zmarływstania Pańskiego.

W żalu pogrzebi: Kazimierz, mąż; Katarzyna (Czesław) Hermanowicz, siostrzenica z mężem Pearl Radochańska, chrześna córka.

Cześć jej pamięci.

Posiedzenie Klubu Polska Wiek 23-go Marca

Znany Klub Polska Wiek Nr. 196 ZKM odbędzie miesięczne posiedzenie 23-go marca w sali parafialnej św. Barbary. Ważne sprawy są do zatwierdzenia i omówienia, zarząd prosi wszystkich członków i członkinie o liczne przybycie.

Jan Bandur, prezes; Zofia Tor, sekr. prot.

Uznanie Dla Doboszy i Trębaczy Gminy 80 ZNP

Uznanie się należy dla Doboszy i Trębaczy Gminy 80 za tak liczny występ w dniu św. Patryka pomimo zimna i deszczu. Tak samo uznanie należy się Walerii Jędręsik, która z nimi występowała.

Wszystkim młodym panienkom, członkiniom Doboszy i Trębaczy serdeczne od zarządu i komitetu podziękowanie i zaproszenie na czwartkową lekcję.

Posiedzenie Tow. Przyszłość Polski, 23-go Marca

W każdą czwartą niedzielę miesiąca Tow. Przyszłość Polski, Gr. 21 U. F. w Am. odbywa swoje miesięczne posiedzenie w sali Adama Mickiewicza, 3312 So. Morgan Ul. w przyszłą niedzielę, 23-go marca o godz. 2-iej po południu. Ważne sprawy do omówienia i zatwierdzenia. Członkowie są proszeni o liczne przybycie.

Trudno o Meble

Czytamy w jednym z dzienników Warszawskich: Przyjemnie jest spacerować po sklepach z meblami, gdy nie stoi się wobec konieczności kupienia czegoś konkretnego. Raz oko spocznie na mahoniowym zestawie wypoczynkowym za 22.300 zł to znów na eleganckiej toalecie egipskiej (14 tys. zł) lub na teście produkcji stylowym komplecie stołowym: kredens, stół, sześć krzeseł za jedne 47.950 zł. Zainteresowanie młodej pary, którą obserwujemy budzi zestaw kombinowany "Bieszczady". Rzeczywiście funkcjonalna. Szafa dwudrzwiowa, dwa regały, dwie szafki wiszące, dwa fotele, stół, 6 krzeseł. Cena — 34.730 zł.

Czy opłaca się kupować tak drogi komplet? Nie lepiej własną metodą "kombinowania" próbować urządzić mieszkanie pojedynczymi meblami? To nie jest do wykonania. Możliwość dokupowania pojedynczych sztuk z kompletów jest prawie żadna.

Dziennik Związkowy poinformuje Cię zawsze o wszystkim, co dzieje się w świecie.

Helena Tomal

Członkini Oddziału 67 Związku Młodzieży Polskiej i Grupy 46 Zw. Polek w Am., po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 17-go marca, 1974 roku, po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21-go marca, o godzinie 9:30 rano, w Bramian Funeral Home pnr. 108 So. Main, Knox, Indiana, do kościoła St. Thomas, Knox, Ind. (Msza św. o godz. 10ej), a stamtąd na cmentarz w Bass Lake, Ind. na parcele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

Jacenty, mąż; Wanda (Mitchell) Skupien, Diane (Chester) Sikorski, Ernest (Jean) Sobczak, Ray (Estelle) Tomal, córki, synowie, zięciowie i synowie; oraz wnuki, wnuczki i prawnuczka; wraz z całą rodziną.

Po informację telefonować: AC 219-772-2418. (19, 20)

Jan J. Pawelek

Przez 35 lat w Chicago Police Dept. (syn śp. Felix i Maria Pawelek)

Spensjonowany członek Chicago Police Dept., członek St. Jude League, Pulaski Post A.L., Amvets, b. przez Tow. Gen. Hallera ZPRK, b. członek Chicago Society PNA, Członek 32-iej Reg. Dem. Org., po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 18-go marca 1974 roku, o godzinie 6-iej rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 marca, o godzinie 10:15 rano, z zakładu pogrzebowego Casey-Laskowski, pnr. 4540-50 W. Diversey Ave., do kościoła Św. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Irena (z domu Madura), żona; Jan J. Skokie P.D. (Diane) i Robert CPD, synowie i synowa; Władysław (Stanisława) i Stanisław (Franciszka), bracia i bratowa; Zofia (Józef CPD) Olszewski, Józefina (Zygmunt) Stanisłowski i Irena Pawelek, siostry i szwagrowie; Paige i Wendy Pawelek, wnuczki; bratanki, bratanice, siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Casey Laskowski. Telefon: 777-6300.

Bernice J. Podczaski

(z domu Kosakowska)

(córka śp. Aleksandra Kosakowskiego)

Członkini Tow. Alliance Society Grupa 2475 Z.N.P., po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 16-go marca, 1974 roku, o godzinie 9:20 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21-go marca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6250 Milwaukee Ave., do kościoła Św. Tekli, a stamtąd na cmentarz Maryhill na parcele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Walter, mąż; Edward i Jerome, synowie; Stella Kosakowska, matka; ciocie i wujowie; kuzyni i szwagierki w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Colonial Funeral Home, Józef Wojciechowski i Syn, Telefon SP 4-0366. (19, 20)

Marianna Wadas

(z domu Armata; żona śp. Augustyna)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 18-go marca 1974 roku, o godzinie 8:12 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22-go marca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego 834 N. Ashland, do kościoła Św. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Edward, syn; Edna, córka; Leokadia, synowa; Franciszek Cichon, zięć; Thomas (Judy) Cichon, Matreen (Lawrence) Leonard, Brian, James i Guy Wadas, wnuczka; Katherine, Lee Leonard, prawnuczka; (Józef Armata, brat w Polsce); wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon: 421-5800. (20, 21)

Specjalne Wycieczki Po Lincoln Park Zoo

Doradcy Komitet Oświatowy przy Lincoln Park Zoological Society urządził bezpłatne wycieczki instruktorzowe po terenie Lincoln Park Zoo, w każdą sobotę i niedzielę, począwszy od godz. 10 przed południem.

Jednorazowy limit osobowy wycieczek — 35 osób. Zbiórka przy Lion House. Początek wiedziana — co godzinie. Wszystkie zainteresowane osoby by uprasza się o przybycie na miejsce zbiórki na 15 minut przed każdą pełną godziną.

Lincoln Park Zoo, które posiada ponad 2,500 różnego gatunku zwierząt dzikich, jest czynne codziennie w godzinach od 9 rano do 5 po południu. Wstęp oraz parkowanie samochodów — jak zwykle — bezpłatne.

Aresztowano 2 Sprawców Wandalizmu

Policja aresztowała dwóch 17-letnich osobników, którzy dokonali zniszczeń na szeregach aut. Straty wskutek wandalizmu szacuje się na \$10.000. Seria incydentów miała miejsce w dzielnicy Edgewater — między Foster i Bryn Mawr oraz Broadway i Damen — gdzie mieszkańcy od rana powiadomili policję o rozbitych szybach w autach, pociętych oponach itp.

Aresztowani, Clarence Jones i Cyril Musso, obaj zamieszkałi pod adresem 2014 W. Berwyn, stanęli przed Sądem Kryminalnym za zniszczenie cudzego mienia. Policjant James Taylor z posterunku przy Damen Ave. oświadczył, iż zauważył opryszków jak strzelali w szybę zaparkowanego pojazdu ze strumienia rewolweru pnr. 2300 W. Bow-manville. Taylor twierdzi, iż zwałił go odgłos wcześniej strzających oraz brzęk tuzoznego szkła. Zaczął więc patrolować rejon policyjnym radiowozem dopóki nie natknął się na zwyrodniałców, niszczących kolejne samochody.

Z Elbląga Do Indii

W elbląskim "Zamechu" rozpoczęły się próby fabrycznej kolejnej turbiny o mocy 125 RPT, 125 megawatów — trzydziestego agregatu tej mocy. Jego odbiorcą będzie elektrownia Koradi w Indiach. Równocześnie zakończono montaż turbiny o mocy 200 RPT, 200 MW. Jest ona przeznaczona dla Elektrowni "Kozienice". W b.r. elbląski "Zamech" zbuduje łącznie 21 RPT, 21 turbin energetycznych i ciepłowniczych, w tym 6 RPT, 6 o mocy po 200 RPT, 200 megawatów.

Uraz Do Ryb

Jest faktem — pisze tygodnik "Kulisy" — że wszystko co pływa jest w Polsce jedzone okazjonalnie. Około świąt przypominamy sobie o karpie, poza tym jedzone są przy różnych towarzyskich okazjach, na zasadzie "rybka lubi pływać". Jest też faktem, że w Polsce mamy uraz do ryb. Być może spowodowane zostało to tym, że w latach 50-tych przy zupełnym przymitywizmie jeśli chodzi o przywozywanie, transport i chłodnictwo, cały kraj był zarzuca nieświeżym dorszem. Dor-sza i my i nasi sąsiedzi nad Bałtykiem wyłowiliśmy obecnie rybnal zupełnie, ale uraz do ryb morskich pozostał.

Stefan Bzdek

Cal.Tow. Wolność, Gr. 1778 ZNP po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 19-go marca 1974 roku, o godzinie 9:05 rano, przeżywszy lat 77. Zwłoki można odwieźć za 77 po 3-iej do 9-iej.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21-go marca, o godzinie 9:00 rano, w Noworol Memorial Chapel, pnr. 2658 S. Central Pk. Ave. do Blessed Agnes Church, Msza św. o godzinie 9:30, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Marianna (z domu Kokot), żona; Piotr i Edward Bzdek, synowie w Belgii; Mariann Radzimiński i Apolonia Reszke, córki; Stanisława, synowa w Belgii; Joseph Radzimiński i Henry Reszke, zięciowie; 9 wnucząt; 1 prawnuczka; wraz z całą rodziną w Polsce.

Pogrzebem zajmuje się: Noworol Memorial Chapel. Telefo 762-2233.

Aleksander Dubczek Zabrał Głos

(Ciąg dalszy ze str. 1-iej)

mniej powrót do kapitalizmu. Chodziło o "stworzenie wewnętrznej nieograniczonej i nie kierowanej przez partię demokracji, o wzmożenie wiary narodu i klasy robotniczej oraz ich przetworzenie w rewolucyjną siłę i w twórczy motor partii".

Niestety — kontynuuje Dubczek — obecny system rządów w Czechosłowacji opiera się na władzy osobistej Husaka i na biurokracji. "W ten sposób zaprzeczono to, co jest najważniejsze w pracy le-ninowskiej partii: z a u f a n i e mas".

Przechodząc do własnych losów Dubczek napisał do pani Smrkovsky'ej, że nie czuje rozczalenia do partii jako takiej choć jego samego i nawet jego żonę pozbawiono czci i możliwości obrony. Żona Dubczeka została także usunięta z partii.

W dalszym ciągu autor listu wyraził obawę, że w związku ze śmiercią jej męża spotka ją panią Smrkovsky podobnie szłyby jakie były jego udziałem przed półtora rokiem po śmierci jego matki.

"Partia odrzuciła moją matkę nawet po śmierci" — pisze Dubczek w swym liście. Jedyne osobą urzędową w czasie jej spopielenia na cmentarzu w Bratysławie był stróż nocny. "Gdy później — ciągnie Dubczek — chciałem pogrzebać umę z jej prochami w na-

Nixon w Obronie Swego Stanowiska

(Ciąg dalszy ze str. 1-iej)

dent odpowiedział — "nie, pod żadnym warunkiem".

"Ustąpienie prezydenta Stanów Zjedn. z urzędu — jak mówił Nixon — byłoby może wygodnym posunięciem politycznym, ale byłoby to posunięciem nie godnym męża stanu.

Gdybym ustąpił z urzędu, to osłabiłbym prestiż tego urzędu i każdy następujący po mnie prezydent stał by na czele słabego rządu. Stany Zjednoczone — i cały wolny świat potrzebują silnego prezydenta — a nie prezydenta który by ustępował ze stanowiska pod presją osłabienia jego popularności wśród narodu amerykańskiego".

Prezydent Nixon zapowiedział współpracę z Komitetem Prawniczym Izby Niższej, który rozpoczął procedurę "impeachment" przeciwko niemu, a któremu dostarczył masę dokumentów i taśm magnetonowych dla przeprowadzenia śledztwa, — natomiast ma zastrzeżenia co do nowych żądań stawianych mu przez komitet w dostarczeniu 42 dodatkowych taśm i stosów różnych dokumentów z Białego Domu.

Prezydent wezwał Kongres ażeby jak najszybciej przeprowadził śledztwo afery Water-gate, gdyż przeciąganie tego śledztwa — szkodzi Stanom Zjednoczonym.

Benzyzna

Prezydent Nixon zapowiedział że przy zniesieniu arabskiego embarga naftowego, — nie będzie racjonowania benzyny i że znosi zarządzenie zamykania stacji benzynowych w niedzielę, począwszy od tej niedzieli.

Prezydent zapowiedział dalej że postara się o dostateczny przydział benzyny — dla wszystkich stacji w kraju, — ażeby zmniejszyć, a wreszcie znieść kolejkę samochodów przed tymi stacjami. Prezydent ostrzegł jednak że naród amerykański — powinien dalej oszczędzać na benzynie, jak i innych środkach energetycznych, dopóki nie nastąpi rozbudowa naturalnych zasobów energetycznych w kraju.

Prezydent zapowiedział że ceny benzyny utrzymają się na wysokim poziomie, gdyż sprowadzana z zagranicy ropa kosztuje obecnie trzy razy więcej, aniżeli poprzednio.

Europa

Prezydent Nixon ostrzegł Europę, a szczególnie państwa Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, że odmawiając współpracy ze Stanami Zjednoczonymi — oraz zajmując nieraz wrogo do naszego kraju stanowisko w sprawach gospodarczych i politycznych, przyczyniają się do wzrastania izolacjonizmu w narodzie amerykańskim.

Mimo braku współpracy ze strony Europy — jak powiedział prezydent Nixon — nie przyjmie propozycji stawianej mu przez sen. Mike Mansfielda z Montana i in. prawodawców, poważnego okrojania liczby 300.000 żołnierzy amerykańskich stacjonowanych w Europie.

Gdy Stany Zjednoczone za-

Los Sublokatorów

Oto list w jednym z dzienników warszawskich: Nie pomyślę si dużo, jeżeli stwierdzę, że piszę w imieniu tysięcy osób żyjących z dnia na dzień — tzn. tych, którzy czekają w perspektywie na własne mieszkanie, a do rano wynajmują pokoje sublokatorskie.

To co wyrabiają właściciele mieszkań z sublokatorami — przekracza czasami wszelkie granice przyzwoitości, taktu, kultury. Za 1.000 zł miesięcznie wynajmuje się pokój od kilku do kilkunastu m. kw., nierazko na poddaszu lub w suterenie.

Raz w tygodniu wolno się wykąpać. Palić wolno tylko jedno światło. Jeżeli za zimno, — nie wolno dogrzewać grzejnikiem. Nie wolno późno wracać. Nie wolno urządzić inienin i innych spotkań towarzyskich. Nie wolno... Itp. itd.

Dzielny Strażnik Uratował Chłopca

Kapitan 7-go batalionu Straży Pożarnej, Arthur Montgomery, uratował we wtorek 13-miesięczne dziecko. Otalek Mendoza, wynosząc je z płonącego budynku pnr. 1612 S. Union. Kapitan znalazł chłopca na łóżku, na drugim piętrze. Ogień, jaki wybuchł w jednopiętrowym budynku pnr. 1614 z powodu wadliwego pieca gazowego, w chwili późniejszej zapalił przylegający dwupiętrowy dom. Trzy rodziny pozostały bez dachu nad głową.

Władysław Tokarz

Czorsztyń Dawniej i Obecnie

Czorsztyń znajduje się 640 metrów ponad poziom morza w pięknych Pieninach. Nazwa może być niemieckiego pochodzenia. Jest tam siedziba Gminnej Rady Narodowej, obejmująca wsie: — Hube, Kluszkowice, Maniów, Mizerna i Sromowce Niżne oraz Wyżne. Czorsztyń rozsiadł się na lewym brzegu Dunajca u zbiegu Pienin Czorsztyńskich i Pienin Spiskich, na tak zwanej Równi Czorsztyńskiej, — pomiędzy przełomami Dunajca, Czorsztyńskim i Niedzickim oraz na stokach wzgórz. Znajduje się tam ośrodek czasowy, jest to bowiem miejscowość o dużym znaczeniu turystycznym. Przez Czorsztyń przechodzi szosa z Nowego Targu do Krościenka. — Czorsztyń składa się z kilku osiedli między innymi Dolny Czorsztyń, Podzamec, Pudobocze, Nadzamec. Klimat łagodny z wiosennymi i jesiennymi mgłami porannymi typowymi dla doliny Dunajca.

Z Góry Zamkowej, wzgórza Wdźar i z okolic Przełomu Szołka, — zwanej też przełomem Krościckim, rozciągają się widoki na pasmo Lubania, Pieniny i Tatry. Góra Zamkowa w Czorsztyńcu wraz z położoną niżej skalną bramą i Skalką nad Wodą jest rezerwatem przyrody skalno-roślinnej.

Zamek Czorsztyński

Zamek Czorsztyński powstał w naturalnym miejscu obronnym przy trakcie polsko-węgierskim nazywanym po polskiej stronie "VIA REGIA".

Pierwsze pewne wiadomości o istnieniu gródka ziemno-walowego na skale pochodzą z XIII wieku kiedy to w czasie najazdu tatarskiego — miał być schronieniem dwornik Bolesława Wstydliwego wraz z Kunegundą, Kazimierz Wielki wzmacnił zamek i ustanowił tu królewską strażnicę celną.

W zamku zatrzymywali się m. in. Ludwik Węgierski jadący po koronę polską, młodzieńca Jadwiga dążąca objąć tron polski, wielokrotnie — Władysław Jagiełło, — który spotykał się tutaj z Wielkim Księciem Litewskim Witoldem i z Zygmuntem Luksemburskim.

Zamek stał się własnością Zawiszy Czarnego, starosty spiskiego i został w tym czasie opuszczony przez rycerzy rozbojników. W roku 1433 — zdobyli go husyci. Tu zginął przez matkę i brata w r. 1444 król Władysław Warneńczyk. W 1464 miał miejsce przemarsz przez Czorsztyń około 12 tysięcy wędrowców dążących na wyprawę krzyżową.

Od XV wieku istniało w Czorsztyńcu dzierżawne starostwo królewskie czyli kasztelnia — z a s t a w nigdy nie wrócony. W 1598 r. opo-nował zamek awanturnik Olbracht Łaski z sąsiedniej warowni Dunajec.

W XVII w. — wzmógł się ucisk starostów do poddanych. W 1635 r. odremontowano zamek a w 1651 opo-nował zamek a później bronili się w nim chłopcy pod dowództwem Aleksandra Lwa ze Sternberku nazywanego popularnie — Kostką Napierskim. Był to finał najważniejszego ruchu chłopskiego w XVII wieku na Podhalu. Tragiczne — choć barwne okoliczności tego w a s n i e ruchu chłopskiego dostarczyły natchnienia

Aforyzmy

Jak się nie ma, co się lubi, to się lubi, co się ma.

Kto łaskę pańską szacuje, coś w sobie niepewnego czuje.

Łatę na łatę bije, ale go-rzałeczkę pije.

Najmilsza Pamiątka! Najlepszy Podarek!

KALENDARZ ZWIĄZKOWY

30 ROCZNICA MONTE CASSINO i POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

Piękne Wydanie — Masa Ciekawych Faktów, Ilustracji, Moc Materiału Do Czytania

Cena \$2.50

Wytnijcie poniższy Kupon załączając opłatę.

Dziennik Związkowy
1201 N. Milwaukee Ave.
Chicago, Ill. 60622

Zamawiam egzemplarzy KALENDARZA ZWIĄZKOWEGO na 1974 rok, na co załączam sumę.....
(gotówka czek przekaz pocztowy)

Imię i Nazwisko _____
Adres _____
Miasto _____ Stan _____ Zona _____
Na C.O.D. nie wysyłamy.

In Memoriam

Dnia 20-go marca 1974 roku, minęła piętnasta rocznica, gdy odszedł od nas na zawsze śp.

Joseph Wolski

W intencji Zmarłego odprawiono 3 Msze św., 20-go marca w kościele Good Shepherd i New Mexico w tym samym dniu były odprawione Msze Gregorianie w Polsce od rodziny.

Drogi Mężu, Ojcze i Dziadku. Nie chce się wierzyć, że nie jesteś z nami. Już rok minął jak Cię Bóg powołał do Siebie. Już w naszych sercach i modlitwach, pozostał na zawsze niezapomniany Mąż, Ojciec i Dziadku nasz.

O pamięć w modlitwach za Jego duszę proszą:
Maria, żona; córki z mężami, wnuki i wnuczka oraz rodzina w Polsce.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszymi żoną moją, matką naszą i córką moją, śp.

Bernice J. Podczaski

(z domu Kosakowska)

(córka śp. Aleksandra Kosakowskiego)

Członkini Tow. Alliance Society Grupa 2475 Z.N.P., po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 16-go marca, 1974 roku, o godzinie 9:20 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21-go marca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6250 Milwaukee Ave., do kościoła Św. Tekli, a stamtąd na cmentarz Maryhill na parcele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Walter, mąż; Edward i Jerome, synowie; Stella Kosakowska, matka; ciocie i wujowie; kuzyni i szwagierki w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Colonial Funeral Home, Józef Wojciechowski i Syn, Telefon SP 4-0366. (19, 20)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszymi żoną moją, matką naszą i córką moją, śp.

Marianna Wadas

(z domu Armata; żona śp. Augustyna)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 18-go marca 1974 roku, o godzinie 8:12 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22-go marca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego 834 N. Ashland, do kościoła Św. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Edward, syn; Edna, córka; Leokadia, synowa; Franciszek Cichon, zięć; Thomas (Judy) Cichon, Matreen (Lawrence) Leonard, Brian, James i Guy Wadas, wnuczka; Katherine, Lee Leonard, prawnuczka; (Józef Armata, brat w Polsce); wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon: 421-5800. (20, 21)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszymi żoną moją, matką naszą i córką moją, śp.

Stefan Bzdek

Cal.Tow. Wolność, Gr. 1778 ZNP po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 19-go marca 1974 roku, o godzinie 9:05 rano, przeżywszy lat 77. Zwłoki można odwieźć za 77 po 3-iej do 9-iej.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21-go marca, o godzinie 9:00 rano, w Noworol Memorial Chapel, pnr. 2658 S. Central Pk. Ave. do Blessed Agnes Church, Msza św. o godzinie 9:30, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Marianna (z domu Kokot), żona; Piotr i Edward Bzdek, synowie w Belgii; Mariann Radzimiński i Apolonia Reszke, córki; Stanisława, synowa w Belgii; Joseph Radzimiński i Henry Reszke, zięciowie; 9 wnucząt; 1 prawnuczka; wraz z całą rodziną w Polsce.

Pogrzebem zajmuje się: Noworol Memorial Chapel. Telefo 762-2233.

Santa Rosa

W krajowym tygodniku "Kultura" (14 października) ukazał się ciekawy artykuł Romana Samsela dotyczący mało znanego, a jakże charakterystycznego szczegółów obozu dla uchodźców polskich w Meksyku w czasie II wojny światowej. Roman Samsel pisze m. in.

"Dwa razy w historii przybyli Polacy do Meksyku dużymi falami po kilka tysięcy osób. W obydwu wypadkach nie była to zamierzona ani świadoma emigracja. Konrad Niklewicz, porucznik polski w służbie Maksymiliana Ferdynanda, opublikował swoje pamiętniki pt. "Meksyk za panowania Maksymiliana I", w których pisze o udziale Polaków w austriackim legionie arcyksięcia, których wywoził on z Galicji tuż po upadku Powstania Styczniowego, aby bronił cesarskiej tronu przed republikanami wojskami Benita Juareza. Porucznik Niklewicz bodajże pierwszy notuje fakty walk bratobójczych na ziemi azteckiej. Polacy uczestniczyli wówczas w wielu bitwach, np. pod Orizabą, Ahnacatlan, Cholulą, Tlaxcala, Queretaro, Durango, Aguascalientes, Chihuahua. Wszędzie tam znajdują się groby polskie.

Druga fala polskich przybyszów napłynęła do Meksyku na początku 1943 roku. Obecna Polonia meksykańska posiada w swoim zborowym cyrcyorku, który stanowi o jej zupełnej niemal wyjątkowości. Można go uznać za przyczynkę do współczesnych dziejów polskiej diaspory na zachodniej półkuli.

Nieliczne opowieści naprowadziły mnie na ślad kolonii polskiej w Meksyku, która została założona 1 lipca 1943 roku. Polacy okazali się w Meksyku miłymi gośćmi, warto wspomnieć, że witano ich na stacjach z ankietą, a pracownicy kompanii Pullman Mejl-cowa (tak podaje Jacewicz — autor książki Santa Rosa) przetrwali nawet strajki, aby ułatwić Polakom podróż do granicy meksykańskiej do Lenu. Wzbudziła sensację i emocje, jakich dawno Meksyk nie doświadczył. Przepuszczalnie ludność meksykańska nie zdawała sobie sprawy kim byli, i nie o to chodziło. Byli po prostu ludźmi potrzebującymi schronienia, których ojczyzna znalazła się w niebezpieczeństwie, i jako takich przyjęto. Odtwórzmy fakty: W połowie grudnia 1942 roku dzienniki doniosły o zaproszeniu Sikorskiego do Meksyku. 27 grudnia generał wyładował na lotnisku wojskowym w Balbuena o godzinie 16-ej czasu miejscowego. Przyjechał Douglasem, który otrzymał do dyspozycji od prezydenta Roosevelta. Przywitano go salutem artyleryjskim z dwudziestu jeden dział, a honorowy batalion meksykański sprezentował przed nim broń.

Prezydent Manuel Avila Camacho przywitał generała Sikorskiego w Pałacu Narodowym na Zocalo następującymi słowami: "Waleczne wojska polskie nie mogły przed najbardziej nieubłaganą zmechanizowaną potęgą — dokonać nic innego, jak tylko zapisać swą kartę czynami, godnymi upamiętnienia, które, jak w obronie Warszawy, dosięgały wyżyn epopei".

Generał Sikorski usłyszał ponadto: "Niemiem nie udało się stworzyć w Polsce rządu marionetkowego, ponieważ nie znaleźli Quislinga, bo Polska jest gniazdem orków, a nie jaskinią zdrójców... Miasto Meksyk otwiera ramiona duchowi Polski, uosobianemu w Panu, duchowi, którego nie i nikt nie będzie mógł pokonać". Słowa te wypowiedział młody wówczas polityk meksykański Carlos Madrazo. Sikorski ogłoszony został honorowym gościem Meksyku.

Generał Lázaro Cardenas b. prezydent Meksyku ofiarował Sikorskiemu złotem inkrustowaną szablę meksykańskiego oficera. Generał Sikorski zawarł umowę z rządem Avila Camacho o przyjęciu przez Meksyk kilku tysięcy polskich uchodźców wojennych. Zarówno transport jak i opiekę zobowiązał się im zapewnić gen. Sikorski.

Był to dziwny obóz. Położony około 400 kilometrów na północ od Meksyku w stanie Guanajuato skupiał około półtora tysiąca Polaków. Rzadko można znaleźć tyle dokumentów obojczych, dotyczących emigrantów polskich, jak te, które zajmują się kolonią Santa Rosa. Mówię o informacjach i komentarzach prasowych. Wynika z nich, że mieszkańcy kolonii na podstawie umowy zawartej pomiędzy Sikorskim a rządem meksykańskim nie mogli mieszkać się w miejscowym społeczeństwie, nie wolno im było pracować na zewnątrz obozu, który został otoczony drutem. Władze obo-

zowe z własnych funduszy opłacały meksykańskich strażników, do których obowiązków należało niewypuszczenie i niewpuszczanie nikogo bez przepustki. W pewnym okresie na terenie obozu działała również polska policja. Kontrolowano pocztę, na co uskarżali się koloniści w listach do prasy polonijnej w USA. Wszystkie te zarządzenia wprowadziły polskie władze obozowe, a służyć one miały szczytnemu ideałowi zachowania w nieskazanej formie sił młodzieży i dzieci, żeby nie stały się one Meksykanami, żeby nikt nie miał ochoty zostać na ziemi azteckiej. Wszyscy mieli zachować siły na powrót do wyzwolonej ojczyzny, aby wzniesić ją ze zgliszcz i ruin. Przez całe lata wpaiano te idee dzieciom i młodzieży szkolnej w Santa Rosa czyniąc z niej cel życia, nauki i wstyńskiego czym się zajmowano. Publikacje towarzyszyły życiu polskiego obozu aż do ostatnich dni jego istnienia.

2 marca 1944 roku meksykańskie czasopismo "Todo" zamieszcza artykuł pt. "Ludzie bez ojczyzny", w którym czytamy:

"Kolonja znajduje się w pewnej odległości od miasta, w starej haciendzie Santa Rosa. Już z daleka można dostrzec stary młyn obecnie zamieniony na szkołę, wieżę kaplicy i większość budynków. Nadzwyczaj złą, pylistą i nieprzebytą w czasie deszczów drogą dochodzi się aż do bramy, która prowadzi do zamkniętej kolonii, prawdziwej wyspy w sercu Meksyku. Wśród 1,500 osób mieszkających w Santa Rosa jest 700 dzieci, z których 265 są sierotami. Kolonia posiada dobrze zorganizowaną szkołę, bibliotekę z 3,000 tomów, kościół, własny szpital i pomieszczenia mieszkalne."

23 czerwca 1944 stołeczny "Excelsior" przynosi informację o młodych Polkach, które przygotowują się do wyruszenia na front jako ochotniczki. Spośród 70 kobiet, które zgłosiły się do Kobięcej Służby Pomocniczej wybrano 23. "Excelsior" nie podaje jednak, na jakiej front Polki zostały skierowane.

La Prensa, Mexico D. F. 21. 11. 1944:

"Uparty wysiłek polskich kolonistów sprawia, że ruiny opuszczonej haciendy zamieniają się w dynamiczny ośrodek produkcyjny. Sprawdza się tradycyjna pracowitość Polaków. W kolonii znajduje się 217 mężczyzn, 547 kobiet, 253 chłopców i 432 dziewczynki. Na wielkim podwórzu haciendy zbudowane są w formie trapezu nowe konstrukcje. Wyrastają rzędy indywidualnych mieszkań. Ponadto przygotowano szkołę i centrum socjalne, szpital, ambulatorium, gabinet dentystyczny, pokoje biurowe dla administracji.

Organizacja pracy zadziwiająco sprawna. Mężczyźni i kobiety pracują od samego świtu do zmierzchu w wielu warsztatach, w szkole i kuchni. Programy szkolne układane są zgodnie z narodowym programem nauczania. Inżynierowie, mechanicy, murarze i lekarze pracują po 12 godzin dziennie. Brakuje tu jedynie więcej swobody w działaniu, ziemi i zaufania do zdolności Polaków, aby kolonia stała się centrum działalności zarówno dla kolonistów jak i Meksykanów ze stanu Guanajuato. Warunki narzucone przez wojnę i restrykcje wobec wolnej inicjatywy zagranicznego robotnika uniemożliwiają krajowi uzyskanie większej korzyści, bardziej widocznego rezultatu pracy polskiego kolonisty..."

"... W 1945 roku większość mieszkańców Santa Rosa opuściła Meksyk, niektórzy przyjechali do Polski, inni wyemigrowali do Stanów Zjednoczonych i Kanady. Sporo kobiet zostało w Meksyku, powychodziło za mąż, pozakładało własne rodziny. Jeśli mówię o ryście szczególnie w biografii Polonii meksykańskiej, jakim był obóz w Santa Rosa, to dlatego, że było to doświadczenie jedne w swoim rodzaju. 7-go października 1945 roku ówczesny prezydent Meksyku Avila Camacho zwiędził obóz polski w towarzystwie uprzedniego prezydenta Lázaro Cardenas i swojego następcy Miguela Alemána, zaproponował on wówczas: "W imieniu narodu meksykańskiego ofiaruję wszystkim, którzy chcą wrócić do swego kraju, wszelkiego rodzaju pomoc, dla tych zaś, którzy za-

mierzaliby tu pozostać, mamy ramiona otwarte".

Mimo to Londyn Chrzanowski delegat do spraw działalności Rady Polonii Amerykańskiej pisze w swoim sprawozdaniu dotyczącym ostatniego okresu życia kolonii: "Ludzie odchodzili od zmysłów, nie wiedząc co robić, szczególnie, iż czas zamknięcia osiedla zbliżał się szybko, a zarządzenie ambasady opiewało, że jeśli wychodzący nie opuszcza obozu do dn. 31 grudnia 1946, zostaną z niego siłą usunięci. Pod koniec grudnia zaczął się chaotyczny wyjazd, najczęściej nieprzemysłowy. Specjalni urzędnicy z ramienia rządu meksykańskiego wydawali pośpiesznie uchodźcom paszporty emigracyjne, dając im prawo do pracy oraz zamieszkania w każdej części Meksyku.

W ciągu ostatnich dziesięciu dni grudnia musieli opuścić obóz 730 osób, przeważnie kobiet z dziećmi. Jedni jechali do pracy w ranchach Doliny Meksykańskiej, w fabrykach tekstylnych stolicy. Inni szczytnym do długiej podróży, aby dopiero za kilkanaście dni znaleźć się w nieprzebytym dziesięciu lasach tropikalnego Jukatana".

Na Jukatana wybrało się kilkanaście rodzin pod przewodnictwem ks. Józefa Jarzembowskiego, ale nie wytrzymali tam, próbowali zbierać gumę z drzew gumowych, ale nie umieli odróżnić węży od konarów, zmgła ich również nigu, owad powodujący ciężkie schorzenia i malarię. Musieli wrócić.

Dawna kolonia polska w Santa Rosa jest zupełnie pusta, założono tu sierociniec dla meksykańskich dzieci. Chodzę wśród pięknych wewnętrznym dziedzińców, ogrodów kwiatowych, których tutaj pełno, zaglądam do kościółka, a właściwie dużej kaplicy obozowej, w której oni tylekroć bezskutecznie szukali pocieszenia. Pani Maria Sobota, wdowa po dyrektorze gimnazjum w Santa Rosa oprowadza mnie wśród dziedzińców internatu, który został zbudowany reklamą polskich kolonistów. Zwiędzamy adaptowany na pomieszczenia szkółne dawny młyn. Nie ma już tutaj śladów zmagania, tragedii i rozpacz, która była udziałem polskich osiedleńców wojennych. Dokumenty rozproszone po czasopiśmie trudno byłoby znaleźć w meksykańskich archiwach, gdyby nie zapobiegliwość p. Feliksa Soboty, dyrektora gimnazjum i kronikarza osiedla. Dawny mieszkaniec obozu nie chciał lub nie umiał o nim mówić. W Gwałdarze spotkałem wychowanek obozu, z której nie nie udało mi się wyciągnąć, okazało się, że obawiała się mówić, ponieważ po dziś dzień nie ma paszportu meksykańskiego, boi się, żeby jej nie kazano opuścić Meksyku. Szczęśliwie zacierają się w pamięci dawnych osiedleńców do tego stopnia, że nawet nazwa statku, którym przypłynęli, uleciała. Zachowały się jedynie fragmenty notatek i sprawozdań, które mówią o różnych powikłaniach polskich mieszkańców Santa Rosa, o niezrozumiałych, zda się z perspektywy czasu, lekach i wzajemnych uprzedzeniach. Zapytałem o obóz w Santa Rosa Eleonora Poniatowską, wybitną sarkarkę meksykańską polskiego pochodzenia, ale nie umiała mi nic powiedzieć zajęta sprawami meksykańskimi. Jedynie dokumenty, które się zachowały, znajdują się w posiadaniu Marii Soboty w Gwałdarze, strzeże ich ona jak rodzinnego skarbu."

Zakopiańskie Konfrontacje Kabaretowe

W Zakopanem odbył się trzydniowy maraton humoru, piosenki i satyry pod nazwą "Zakopiańskie Konfrontacje Kabaretowe". W turnieju o złote, srebrne i brązowe "Rogi Koziocy" spotkało się 14 amatorskich zespołów kabaretowych z Poznania, Opola, Szczecina, Łodzi, Radomia, Gliwic, Debicy, Rzeszowa, Ra-by Wyżnej (pow. nowotarski), Czarna (pow. żywiecki), Zielonki (pow. krakowski) oraz z Krakowa i Zakopanego. Aż trzy nagrody zdobył kabaret "Pod Budą" studentów Krakowskiej Akademii Rolniczej: główne trofeum turnieju "Złote Rogi Koziocy", nagrodę specjalną za najlepsze teksty satyryczne ufundowaną przez dziennikarzy — "Dębowa kłonicę" oraz nagrodę publiczności. Srebrne "Rogi Koziocy" przypadły w udziale rewalicyjnemu zespołowi "Podskale" z podkrakowskiej wsi Zielonki. Brązowe "Rogi Koziocy" zdobył kabaret "To to tak" działający przy Klubie Kultury Kolejarza w Łodzi.

List Prezydenta Do Prof. Skorskiego

W ub. roku profesor uniwersytetu w Alabamie, Roman Skorski powiadomił prezydenta R. Nixona o powołaniu w Krakowie na Uniwersytecie Jagiellońskim kolegium polonijnego im. K. Pułaskiego. W odpowiedzi prezydent R. Nixon nadał na ręce prof. R. Skorskiego list następującej treści:

"Drogi Profesorze Skorski, był Pan uprzejmy pisząc i przesyłając mi kopię dokumentu powołującego w ostatnim czasie nowe kolegium na Uniwersytecie Jagiellońskim. Byłem niezwykle zainteresowany dowiadując się, że zostało ono nazwane imieniem Kazimierza Pułaskiego i poświęcone temu patriotce, który walczył mężnie za sprawę wolności zarówno w Polsce, jak i w Ameryce. Pański ciepły list znaczy dla mnie więcej niż mogę to wyrazić i napawa mnie wiarą, że wszystkie narody mogą pracować razem dla pokoju i postępu, do czego dąży wszyscy ludzie. Z życzeniami wszystkiego dobrego oddamy Richard Nixon". (KAI)

Praca Męska

DOŚWIADCZONY INSPEKTOR
Do wykonywania wzorców części maszynowych, jak również końcowej inspekcji. Musi umieć pracować w/g rysunków technicznych oraz umieć się posługiwać kontrolnymi instrumentami.

INDUSTRIAL MACHINING DIVISION
3735 West 128-my Pl. Alsip, Ill. 821-5445

Praca

• L.P.N.
Full Time Nights
By-Education — Male and Female. Exp in Geriatrics.
• ACTIVITY AIDE
Female for 3 days a week. Assisting in Rehabilitation.
Apply in Person
BEVERLY MANOR CONV. CENTER
7750 South Shore Drive
1 P.M.—4 P.M.

Wielki Ekumenista

Londyn (DP). — Anglikańscy mają 8 miesięcy czasu na znalezienie nowego Prymasa, gdy 15 listopada br. ustąpi obecny arcybiskup Canterbury dr Michael Ramsey, osiągnął wiek 70 lat.

Setny Prymas, licząc katolickich i anglikańskich prymasów bez przerwy spowodowanej zerwaniem z Rzymem przez Henryka VIII, sprawował urząd 13 lat. Jest on najstarszym rangą duchownym 65 mln anglikanów; większość ich żyje już dziś poza Anglią i może następnym arcybiskupem być powołany z zagranicy.

Dr Ramsey, teolog i naukowiec, człowiek o prawości bezkompromisowej i wielkiej pogodzie ducha, przejdzie do historii jako odważny zwolennik pojednania chrześcijan. Był on pierwszym arcybiskupem Canterbury, który odwiedził oficjalnie Watykan; z Ojcem św. Pawłem VI stousunkii jego były bliskie i serdeczne.

Był także wielkim podróżnikiem. Ma jeszcze odbyć podróż do wsch. Berlina i NRD oraz do Ameryki Płd. włącznie z Chile.
Następcę arcybiskupa Canterbury mianuje Królwa Elżbieta II na wniosek premiera, ale w dzisiejszych czasach również ze starannym uwzględnieniem zaleceń ze strony duchowieństwa i przedstawicieli świeckich.

Zakopiańskie Konfrontacje Kabaretowe

W Zakopanem odbył się trzydniowy maraton humoru, piosenki i satyry pod nazwą "Zakopiańskie Konfrontacje Kabaretowe". W turnieju o złote, srebrne i brązowe "Rogi Koziocy" spotkało się 14 amatorskich zespołów kabaretowych z Poznania, Opola, Szczecina, Łodzi, Radomia, Gliwic, Debicy, Rzeszowa, Ra-by Wyżnej (pow. nowotarski), Czarna (pow. żywiecki), Zielonki (pow. krakowski) oraz z Krakowa i Zakopanego. Aż trzy nagrody zdobył kabaret "Pod Budą" studentów Krakowskiej Akademii Rolniczej: główne trofeum turnieju "Złote Rogi Koziocy", nagrodę specjalną za najlepsze teksty satyryczne ufundowaną przez dziennikarzy — "Dębowa kłonicę" oraz nagrodę publiczności. Srebrne "Rogi Koziocy" przypadły w udziale rewalicyjnemu zespołowi "Podskale" z podkrakowskiej wsi Zielonki. Brązowe "Rogi Koziocy" zdobył kabaret "To to tak" działający przy Klubie Kultury Kolejarza w Łodzi.

List Prezydenta Do Prof. Skorskiego

W ub. roku profesor uniwersytetu w Alabamie, Roman Skorski powiadomił prezydenta R. Nixona o powołaniu w Krakowie na Uniwersytecie Jagiellońskim kolegium polonijnego im. K. Pułaskiego. W odpowiedzi prezydent R. Nixon nadał na ręce prof. R. Skorskiego list następującej treści:

"Drogi Profesorze Skorski, był Pan uprzejmy pisząc i przesyłając mi kopię dokumentu powołującego w ostatnim czasie nowe kolegium na Uniwersytecie Jagiellońskim. Byłem niezwykle zainteresowany dowiadując się, że zostało ono nazwane imieniem Kazimierza Pułaskiego i poświęcone temu patriotce, który walczył mężnie za sprawę wolności zarówno w Polsce, jak i w Ameryce. Pański ciepły list znaczy dla mnie więcej niż mogę to wyrazić i napawa mnie wiarą, że wszystkie narody mogą pracować razem dla pokoju i postępu, do czego dąży wszyscy ludzie. Z życzeniami wszystkiego dobrego oddamy Richard Nixon". (KAI)

Praca Męska

MACHINISTS WANTED
Full or part time. Apply at:
CORCORAN TOOL CO.
2139 N. Wayne Ave.
EA 7-7324

MACHINIST JOURNEYMAN
Must have own tools and 4 years industrial experience as machinist. Familiar with tool room equipment. Able to make own setups for parts or fittings from prints and sketches.
Start at \$5.12 per hour plus liberal fringe benefits.

Motive Industries, Inc.
5253 West Roosevelt Rd.

MASZYNISTA
Musiał mieć czasowni również nastawiać maszyny. — Wynagrodzenie zależne od doświadczenia.
Zgłoszenia do:
MASTEN CORP.
3555 W. Addison St.
583-1100 pytać o STEVE
Dajemy Równe Szanse Każdemu

PHARMACIST
Modern — Large — High Volume Store offering good Salary, Hours, Pension Plan, Hospitalization, Vacation. Nice Central Michigan college town. Good family living. Write or call Robert Ensminger
SOUTHLAND PHARMACY
BIG RAPIDS, MICHIGAN 49307

POSZUKUJE młodego stolara i pomocnika. Praca nazwaną. Musi mieć samochód. Dobrze wynagrodzenia. 278-3279.

WYTWÓRNIA WKRĘTÓW DO CZĘŚCI METALOWYCH
Nastawianie — pomocnika do wiertła, frezarki, gwintownika, tokarek itp. Także lekka fabryczna praca maszynowa.
489-7172
1440 N. KILPATRICK

TOOL & DIE MAKER
Retired or semi-retired Full or part time. Pleasant working conditions. Please call in person or phone...
CLEMENTS MFG. CO.
6650 S. Narragansett 767-7900

LAMINATING MACHINE OPERATORS
Full time, days.
Excellent benefits.
Quality Transformers
3110 N. Sheffield
348-3000

• MAINTENANCE MECHANIC 2nd SHIFT
Experienced mechanic for general machine maintenance.
• FULL COMPANY BENEFITS
Call Personnel 344-0055
MELVILLE CONFECTION
A Division of Standard Brands Inc.
Melrose Park, Ill.
An Equal Opportunity Employer

MECHANICS
Large fleet operation need experienced mechanics — days and nights. New equipment, modern facilities. Many company benefits.
WRIGHT INDUSTRIES
7665 Lincoln Ave. Summit, Ill.

CAPABLE MAINTENANCE MAN WANTED
for suburban Health Center to be responsible for complete upkeep of building and grounds.
7 1/2 hrs. daily.
Excellent benefits.
967-7300

DOŚWIADCZONY TOKARZ (TURRET-LATHE OPERATOR EXPERIENCED) CENTRAL STATES GEAR, INC.
1650 W. Kinzie St. Chicago 421-4770

• COOKS
• DISHWASHING CREW
• A. M. HOURS
PLENTYWOOD FARMS RESTAURANT
766-0250

• DRAFTSMAN
FULL TIME PERMANENT SMALL COMPANY
Should have at least 2 years experience
• Piping Layout experience helpful, but not necessary.

Vicinity Fullerton & Kostner
273-5353

Production Worker & Batchmaker
Progressive food processing company near North will pay \$2.50-\$3.00 an hour for experienced production line worker and a batchmaker for our cleanser plant. Hours: 7:00 a.m.-3:30 p.m. weekdays.
Apply In Person At:
Olds Products Co.
625 N. Sacramento

CZYSZCIELA OKIEN NA RUSZTOWNIACH
Tymczasowo.
Dobra zapłata.
486-1497

Praca Żeńska

Springtime in the Valley of the Sun
REGISTERED NURSES
IMMEDIATE OPENINGS
Opportunities in Nursing Services Advancement if qualified. Salary Range \$10,000 — \$15,000 per yr. Flexible Hours (8-16 hour shift). Meals provided. Uniforms laundred, housing available. Continuing Education and in Service Training. Also
CHIEF DIETICIAN A. D. A. and SOCIAL WORKER
MUST BE EXPERIENCED
This is an excellent opportunity for the right applicant. Position will be available in the near future for Social Worker. Modern Hospital — J.C.A.H. approved. Write or Call Adm.
(602) 425-2643
GILA GENERAL HOSPITAL
1100 E. MONROE STREET
GLOBE, ARIZONA 85501

BILLER-TYPIST
IBM Machine
Experience not necessary.
Will train, but must be fast, accurate.
Salary open.
37 1/2 hrs. per week.
Hospital insurance, profit sharing.
Ms. Lynn AN 3-7400

POTRZEBNE MŁODE KOBIETY
Do pracy przy barze i sprzedaży trunków na wynos. Dobra zapłata.
Zgłoszenia:
1517 N. ASHLAND AVE.
Pytać o JOE

POTRZEBNA GOSPODYNIA
Do Domu Lekarska. Zamieszkać. Dobre Warunki Pracy. Angielski Niekonieczny.
Tel. 679-5716

POTRZEBNA KOBIETA lat 34-40 do sprzątania, gotowania, zamieszkać na miejscu. Proszę dzwonić od 8-10 wiecz. 463-9044.

Ogrzewanie
OCZYSZCZENIE BOJLERA za \$950
i PALENISKA
Gwarantowana Robota 24 Godzinna Obsługa
Także Reperacje Urządzeń do Ogrzewania
• Darmo Kopolitany • Darmo Przejąd Urządzeń — Bez Zobowiązań.
METROPOLITAN HEATING CO: MA 6-0634—889-4448

Kontraktorzy
WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIEŚLERSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTY GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

Domy
2 MIESZKANOWY
Na Sprzedaż Przez Właściciela
Drewniany, obity. 1x5 na dole i 1x6 na piętrze. Pełna piwnica, gazem ogrzewany, gorącą wodą. 5200 Południe. Po informację dzwonić po 7-ej:
636-4884

PAR. ŚW. JULIANY
5800 północ-7400 zachód
Najlepsze położenie na północnym-zachodzie — szkoły, sklepy i transportacja. Murowany, można powiększyć. 4 sypialnie, 1 1/2 łazienki, formalna jadalnia, pełna piwnica, garaż. Cena w \$40-tkach.
BEAULIEU
5341 Belmont — 50 — 282-7979

Murowany, 2-mieszkaniowy — 6 pokoi, 3 sypialnie, jadalnia, pełna piwnica. Garaż na 2 auta z elektrycznym oknem. Cena w \$50-tkach.
BEAULIEU
5341 Belmont 50-68 282-7979

Do Wynajęcia
6-CIO POKOJOWE mieszkanie, ogrzewane, lodówka, piec kuchenny. — BR 8-5471.
1 1/2 POKOJOWE kitchenette — \$19 tygodniowo lub \$75 miesięcznie. — Pokój sypialny z lodówką i podwójną płytą do gotowania — \$14 tygodniowo lub \$55 miesięcznie. Co tydzień zmieniają bielizna. — ARmitage 6-8785.

3 POKOJE, umeblowane. Wolny pania w średnim wieku. Okolica 5500 Zachód i 1800 Północ. \$125 miesięcznie. NA 2-5879.

NA JAKUBOWIE — 6 pokoi. Nowe dywany, na 2-im. 637-1246.

ODZIEŻ
OSOBISTY, PRYWATNY POKAZ PŁASZCZY Z KANADYJSKIEJ SKÓRY
Otwarte Dla Publiczności
Męskie i damskie prawdziwe skórzane płaszcze z futerkowym przybraniem i bez. Wszystkie fasony i rozmiary. Najwyższa jakość — nie mamy tandety. 40% do 50% zniżki. Rozmiary 46-50 dla dużych mężczyzn bez dodatkowego kosztu. Godziny: od 10 rano do 10 wieczór tygodniennie.
Piek Congress Hotel, Chicago, Ill., Michigan Ave.—Congress, na niższym poziomie obok Fryzjermi. Dystrybutorzy Canadian Leather. Mfrs. L. A. Maslowski.

FARMY
PÓLNOCY ZACHÓD
PUSTE 5 AKRÓW
DOBREJ ZIEMI FARMERSKIEJ
Przy asfaltowej drodze. — Blisko szkół i miast. — Dobre warunki.
231-1025

ZGUBY
ZGUBIONO paszport polski — na nazwisko Andrzej Gromada. Uczciwy znalazca proszony o zwrot. 4334 W. Division ul.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

Praca Żeńska

Pomoc Domowa
LEKARZ potrzebuje gospodynię na stałe, 1 dziecko, nowoczesny dom, własny pokój. Referencje. \$75 tygodniowo. Hyde Park. 241-6385

DEFENDABLE WOMAN NEEDED
2 DAYS PER WEEK, STEADY, general housework, references, good transportation, Winnetka Some English Necessary
446-7595

Potrzebna GOSPODYNIA
Do Domu Lekarska. Zamieszkać. Dobre Warunki Pracy. Angielski Niekonieczny.
Tel. 679-5716

POTRZEBNA KOBIETA lat 34-40 do sprzątania, gotowania, zamieszkać na miejscu. Proszę dzwonić od 8-10 wiecz. 463-9044.

Ogrzewanie
OCZYSZCZENIE BOJLERA za \$950
i PALENISKA
Gwarantowana Robota 24 Godzinna Obsługa
Także Reperacje Urządzeń do Ogrzewania
• Darmo Kopolitany • Darmo Przejąd Urządzeń — Bez Zobowiązań.
METROPOLITAN HEATING CO: MA 6-0634—889-4448

Kontraktorzy
WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIEŚLERSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTY GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

Domy
2 MIESZKANOWY
Na Sprzedaż Przez Właściciela
Drewniany, obity. 1x5 na dole i 1x6 na piętrze. Pełna piwnica, gazem ogrzewany, gorącą wodą. 5200 Południe. Po informację dzwonić po 7-ej:
636-4884

PAR. ŚW. JULIANY
5800 północ-7400 zachód
Najlepsze położenie na północnym-zachodzie — szkoły, sklepy i transportacja. Murowany, można powiększyć. 4 sypialnie, 1 1/2 łazienki, formalna jadalnia, pełna piwnica, garaż. Cena w \$40-tkach.
BEAULIEU
5341 Belmont — 50 — 282-7979

Murowany, 2-mieszkaniowy — 6 pokoi, 3 sypialnie, jadalnia, pełna piwnica. Garaż na 2 auta z elektrycznym oknem. Cena w \$50-tkach.
BEAULIEU
5341 Belmont 50-68 282-7979

Do Wynajęcia
6-CIO POKOJOWE mieszkanie, ogrzewane, lodówka, piec kuchenny. — BR 8-5471.
1 1/2 POKOJOWE kitchenette — \$19 tygodniowo lub \$75 miesięcznie. — Pokój sypialny z lodówką i podwójną płytą do gotowania — \$14 tygodniowo lub \$55 miesięcznie. Co tydzień zmieniają bielizna. — ARmitage 6-8785.

3 POKOJE, umeblowane. Wolny pania w średnim wieku. Okolica 5500 Zachód i 1800 Północ. \$125 miesięcznie. NA 2-5879.

NA JAKUBOWIE — 6 pokoi. Nowe dywany, na 2-im. 637-1246.

ODZIEŻ
OSOBISTY, PRYWATNY POKAZ PŁASZCZY Z KANADYJSKIEJ SKÓRY
Otwarte Dla Publiczności
Męskie i damskie prawdziwe skórzane płaszcze z futerk

Stan Ponownie Zatrudnił Dwóch Zwolnionych Lekarzy Pobierają Setki Tysięcy Dolarów Za Leczenie Bezrobotnych

Dwaj lekarze chicagoccy, którzy w 1969 roku zostali pozbawieni prawa leczenia pacjentów, kierowanych przez stanowy Wydział Opieki Społecznej, zostali ponownie zaangażowani i w 1973 roku zarobili \$170,582. Doktorzy Julio Garcia i Carlos Felfe przyjmują w swoich biurach pnr. 1014 Ashland ave.

W 1969 r. Chicago Tribune podawała, że obaj otrzymali w 1968 r. \$183,582 za leczenie pacjentów, pobierających zasiłki z Wydz. Opieki. Wówczas obu lekarzy zwolniono, gdyż pełnili swe obowiązki w klinice pnr. 1358 E. 47 ul., w wybitnie antysanitarnych warunkach. "Bezrobotnie" nie trwało długo, jak ujawniły dochodzenia wszczęte przez federalny Departament Zdrowia, Oświaty i Opieki Społecznej, Stanowy Stow. Medyczne (Illinois Medical Society) i Stanowy Wydział Opieki Społecznej.

Chicago Tribune w wydaniu z dnia 17 marca podała, że 70 lekarzy obsługujących pacjentów z Opieki Społecznej zarobiło w 1973 r. \$10 mln. Największą sumę otrzymał dr Rodolfo S. Casacang, 1116 N. Kedzie ave. 20 aptek i składów aptecznych otrzymało ze stanu \$7 mln. z czego największą sumę — \$992,325 Glick Prescription Store, 3657 South Lawrence ave. Większość pieniędzy zainkasowały apteki za lekarstwa, wydawane na recepty lekarzy, m. in. na takie które można kupić bez recepty (aspiryna).

Niektórzy lekarze pobierali wysokie honoraria za "dodatkowe" godziny obsługując 8 do 12 pacjentów przez cały dzień. Richard Friedman, rejonowy dyrektor HEW (Department

of Health, Education and Welfare) zarządził dochodzenia, gdyż większa część pieniędzy na Opiekę Społeczną pochodzi z funduszy federalnych. Obecnie ujawniono, że w dniu 16 maja ub. roku HEW ostro skrytykował system używany przez Wydz. Opieki Społecznej w Illinois, w zapopatrywaniu odbiorców zasiłków w lekarstwie. Oskarżenie zawierało następujące punkty: Sumy płacone aptekom za lekarstwa są wygórowane; Stanowy Wydział Opieki Społecznej może zaoszczędzić tysiące dolarów rocznie, zamawiając pewne lekarstwa, nie wymagające recepty doktora; władze stanowe nie przedsięwzięły żadnych środków i nie prowadziły kontroli wymaganej przez prawo federalne, aby zapobiec dostarczaniu pacjentom pobierającym zasiłki, lekarstw, których nie potrzebują.

Tribune podaje w wydaniu z 19 b.m. nazwiska 10 najlepiej opłacanych lekarzy i sumy, jakie otrzymali w 1973 r. od Stanowego Dept. Opieki Społecznej:

Rodolfo S. Casacang, 3624 W. Division ul., \$447,995.45; Keith C. Knapp, 2959 S. Wallace ul., \$337,984.50; Jose A. Berriolis, 1577 N. Milwaukee ave., \$292,458.73; Regalado S. Florendo, 1321 W. 87-ta ul., \$257,406.20; Arturo F. Del Real, 3810 N. Broadway, \$209,340; Zeliha Bilsel, zam. w St. Louis, Mo., \$183,123.18; Luis A. Ortiz, 464 W. Division ul., \$182,311; Arthur N. Spero, 3857 W. Washington ul., \$172,512.01; Aaron S. Caham, 4010 W. Madison ul., \$163,689; Samuel S. Exenwa, zam. w St. Louis, Mo., \$163,165.62.

Policja Aresztowała 2 Złodziei

We wtorek o godzinie 5:30 rano policja aresztowała dwóch złodziei, którzy skradli miedziane ryny z kościoła, St. Thomas of Canterbury Church, wartości \$5,000. Patrol policjny natknął się na złodziei w chwili kiedy ich ładowali łup. Kościół liczy 50 lat i stare, ciężkie ryny z miedzi przedstawiają wysoką wartość ze względu na ostatni niedobór tego wielce użytecznego metalu.

Kradzież części rynien zauważono w poniedziałek w ciągu dnia. Złodzieje wystąpili jednak w przebraniu, tak że nikt nie zwrócił na nich uwagi. Proboszcz parafii O. Rochford twierdzi, iż wzięto ich za robotników, którzy, jak

przypuszczano, przybyli dokonać pewnych napraw na dachu. Jak się okazało, policja zatrzymała złodziei dopiero kiedy ci po raz trzeci przybyli po kradziony towar. W poniedziałek nikt nie zwrócił na nich uwagi, oświadczył proboszcz Michael Rochford, mimo że w tym czasie w przydzielonych pomieszczeniach szkoły parafialnej odbywały się normalne lekcje. Przystępy zdemontowali wówczas i wywieźli 250 stóp rynien z miedzi.

Aresztowani złodzieje zostali zidentyfikowani przez policję jako 27-letni Edward Turner, 27, oraz Thaddeus Joseph Taylor, lat 36. Obaj staną wkrótce przed Sądem Kryminalnym.

Ekspert Stanowej Loterii Zaleca Bilety Po 50 Centów

Ciągnięcie Co Tydzień, a Na \$1 Milion
Co Sześć Tygodni

Ekspert i główny doradca stanowej loterii w Illinois, Ralph Batch oświadczył, iż zalecił władzom Illinois, by bilety na stanową loterię były w cenie po 50 centów za sztukę, dalej by ciągnięcia odbywały się co tydzień, a na główną wygraną w wys. \$1 miliona, co kilka tygodni.

Ralph Batch, były dyrektor loterii stanowej w New Jersey pracuje już częściowo dla Stan. Wydziału podatkowego, przygotowując plany dotyczące stanowej loterii w Illinois, która przypuszczalnie rozpoczęłaby się w drugiej połowie lata.

Stanowi ustawodawcy zatwierdzili loterię stanową u-

biegłej jesieni i przeznaczili nawet sumę \$886,000 na rozpoczęcie jej, jednakże akcje dotyczące loterii są ważne dopiero od 1 lipca. Dyrektor loterii zaś Robert Allphin powiedział, iż bez żadnych obecnie funduszy nie można wszczynać loterii aż od dnia 1 października.

Termin ten mogłoby przyspieszyć tylko Generalne Zgromadzenie, które zbiera się w następnym miesiącu. Senacki podkomitet rozpoczął na przesłuchania dotyczące przedziałów dnia 26 marca i może datę uruchomienia loterii przyspieszyć.

Batch podał, iż ciągnięcia odbywałyby się co tydzień, z poważną sumą wygranych od \$25 do \$50,000. Natomiast wygrana w wys. \$1 miliona przeznaczona byłaby co 6 tygodni. Bilety na loterię byłyby do nabycia w firmach, opłacających podatek sprzedażowy, a więc w barach, sklepach spożywczych i na stacjach obsługi.

Batch wyznaczony był do prowadzenia loterii w New Jersey w 1969 roku przez ówczesnego gubernatora Willama Cahilla. Kiedy urząd gubernatora objął Brendan Byrne, Batch zrezygnował. Przed swym ustąpieniem rozpoczął on śledztwo w sprawie straty około pół miliona dol. z opłat z biletów. Około 150 agentów sprzedażowych nie zwróciło pieniędzy uzyskanych ze specjalnych automatów na bilety.

Automatów tych stan Illinois nie zamierza wprowadzić w życie, a przynajmniej nie od pierwszej chwili. Gub. Walker przewiduje Ralpha Batcha na dyrektora loterii, obecnie zaś zatrudnia go w pracach przygotowawczych na rzecz loterii, przez 3 dni w tygodniu.



LUBANG ISLAND, PHILIPPINES. — Po niemal 30 latach ukrywania się w dżungli filipińskiej, ostatni żołnierz drugiej wojny światowej, oficer japoński, por. Hiroo Onoda, porzucił swoją kryjówkę, uznał wojnę za skończoną, a swoją zardzewiałą szablę samurajów wręczył filipińskiemu generałowi, Jose Rancudo. (UPI)

Strajk Marynarzy Kanadyjskich Grozi Dostawom Stali i Papieru

Strajk około 3,000 marynarzy z obsługi statków handlowych w Kanadzie zagrozić może dostawom i transportowi stali i papieru do rejonu chicagocznego, kiedy przy końcu bież. miesiąca otworzy się sezon transportów wodnych na Wielkich Jeziorach.

John Royce, wiceprzewodniczący kanadyjskiej Seafarers International Union oświadczył, iż strajk został ustalony w zeszłym tygodniu, ze względu na przedłużające się przetargi o nowy kontrakt.

Royce podkreślił, iż każdego sezonu przewozi towary do rejonu Chicago ponad 90 statków kanadyjskich, mających obsługę przeważnie złożoną z Kanadyjczyków.

Pewna część floty handlowej i ich żalóg pracuje na kontrakty dla dużych kompanii stali, które posiadają swoje własne statki i ich używają do przewozów i strajk nie odnosiłby się do tych żalóg.

Inspektor Rochford Zapowiada Dalsze Testy Dla Policjantów

Około 20 policjantów zostanie poddanych dalszym testom poligraficznym do wykrywania kłamstw, oświadczył inspektor Dep. Policji, James Rochford. Wszyscy są brani pod uwagę jako potencjalni kandydaci na objęcie wyższych stanowisk w departamencie. Rochford oznajmił, iż w ten sposób chce upewnić się, że żaden z awansowanych nie miał nic wspólnego z korupcją wśród policji.

16-tu funkcjonariuszy, którzy przeszli wcześniej podobne testy z wynikiem negatywnym, ma być zdegradowanych względnie pozbawionych odpowiedzialnych funkcji. Rochford wybrał 20 potencjalnych kandydatów, którzy zajmą ich stanowiska. 1-go kwietnia br. ma podać do wiadomości najważniejsze zmiany personalne w historii Departamentu Policji w Chicago. Zmiany te zostały podyktowane serią skandalów, w wyniku których wykryto szeroko rozpowszechnione łapownictwo wśród policjantów.

Rochford został mianowany inspektorem przez mayorę Daley dn. 11 lutego br. W 4 dni później nowy inspektor na spotkaniu z 72 oficerami we-

Sąd Zadecyduje o Zwolnieniu Ireny Lindquist...

Nick Halperin, obrońca 28-letniej Ireny Lindquist, oskarżonej o morderstwo własnego dziecka, którego śmierć w lipcu 1972 roku nastąpiła — wskutek ciężkiego pobicia — oświadczył w poniedziałek, iż zarzut morderstwa przypisujący jego klientce akt m oskarżenia, został ostatecznie w stosunku do niej cofnięty i w związku z tym rozpoczyna starania dla niej zwolnienia z więzienia za kaucją.

Swój wniosek w tej sprawie skierowany od sądu, — Halperin opiera na prawomocnym wyroku Sądu Kryminalnego, który uznał ostatecznie winnym morderstwa, — ojca dziecka, Williama Lindquista, lat 32.

W tej sytuacji — zauważa obrońca oskarżonej, — Rick Halperin, w stosunku do niej pozostało jedynie oskarżenie ciężkiego pobicia, które kwalifikuje się do zastosowania zwolnienia oskarżonej za kaucją.

Irena Lindquist od 16 miesięcy przebywa w więzieniu stanowym i jej obrońca liczy na rychłe jej zwolnienie.

Sędzia Sądu Kryminalnego, Philip Romiti zapowiedział, że wniosek obrony oskarżonej będzie rozpatrzony na specjalnej sesji sądu w dniu 29-go marca br.

Ofiara Napadu Rabunkowego Zmarła w Szpitalu

26-letni mężczyzna, zamieszkały na zachodniej stronie miasta, został w poniedziałek, 18 bm., w nocy fatalnie postrzelony przez dwóch bandytów, kiedy oczekiwał na autobus w okolicy 4501 W. 16-ta ulica.

Ofiarą tragicznego napadu okazał się Octavio Lopez, zam. 2124 W. 18-ta ulica, który w wyniku odniesionych ran zmarł te samej nocy w szpitalu św. Antoniego w Chicago.

Jak twierdzi patrolowy Herbert Wehrs z posterunku policji okręgu Marquette, krytycznej nocy o godzinie 10:35 Octavio Lopez — jak codzień — zakończył pracę w Brock and Rankin Inc., book manufacturers przy 16-jej ulicy i udał się na przystanek autobusowy. Kiedy oczekiwał tam na autobus, podszedło do niego dwóch nieznanych osobników i zażądało gotówki, grożąc pistoletami. Widząc przejeżdżający autobus, Lopez postanowił wyrwać się swoimi prześladowcom i wskoczyć do autobusu. Nie zdążył, gdyż w tym momencie napastnicy otworzyli ogień, raniąc dwoma kulami Lopeza w pierś.

Przewieziony do szpitala, Lopez zmarł. Obaj bandyci uciekli. Policja prowadzi intensywne poszukiwania za mordercami.

Kula z Pistoletu Trafiła w 5-Letnią

5-letnia Cynthia Deuschlander została postrzelona w brzuch kulą z pistoletu ojca w mieszkaniu pnr. 2415 N. Newcastle ul. Pistolet spadł ze stołu i wypadł, trafiając Cynthię. Dziewczynkę przewieziono do szpitala Northwest, stan jej jest zadawalniający. Ojca dziewczynki, Johna oskarżono o posiadanie niezarejestrowanej broni. Kupił on pistolet na ulicy, na kilka godzin przed wypadkiem.

Nieoficjalne Wyniki Prawyborów w Chicago i w Illinois

Referendum Na RTA Wykazało Większość

Nieoficjalne ostateczne wyniki prawyborów, jakie zostały przeprowadzone we wtorek, dnia 19-go marca w Chicago i na terenie całego stanu Illinois wykazały, iż "maszyna" mayorę Daley jest silna jak była dotąd.

Obydwie partie, wybrały wczoraj swych kandydatów, którzy staną do ogólnych wyborów, które odbędą się w listopadzie.

A oto zwycięzcy nominacji na główne stanowiska: na US Senatora George M. Burditt (R) oraz Adlai E. Stevenson (D), na stanowego skarbnika Harry Page lub Jeannette H. Mullen (R) oraz ponownie ubiegający się Alan J. Dixon (D).

Nominację na klerka powiatowego wygrała Lola Flamm (R), u demokratów zaś Stanley T. Kusper Jr. (ponownie ubiegający się). Nominacje na urząd asesora powiatowego wygrali Alice B. Ihrig (R) oraz Thomas M. Tully (D).

Nominacje na szeryfa zaś wygrali Peter B. Beninger (R) oraz Richard J. Elrod (D) ubiegający się ponownie.

Nominacje na urząd US Kongresmana wygrali trzej kandydaci pochodzący z Polonii a ubiegający się o ponowny wybór. A więc w Dystryktie 4-tym Edward J. Derwinski (R), w dystryktie 5-tym Jan C. Kluczynski (D), a w dystryktie 8-ym Daniel Rostenkowski (D).

Z wśród popularnych na kongresmanów wygrali również Frank Annunzio (D), Edward V. Hanrahan ubiegający się jako niezależny demokrata bez poparcia mayorę Daley, Paul Simon (D) w dystr. 24-ym b.

Prawyborzy Bez Znaczących Nadużyć Czy Oszustw

Wczorajsze prawyborzy uznane zostały przez obserwatorów elekcyjnych za jedne z najczystszych w ciągu ostatnich lat. Środki zapobiegawcze przedsięwzięte przy współpracy Rady Komisarzy Elekcyjnych z prokuraturą stanową oraz Departamentem Policji. W rejonach wyborczych umieszczono radiowozy, udostępniono specjalne linie telefoniczne do składania zażaleń oraz zrekrutowano spory personel obserwatorów aby zapobiec oszustwom.

W sumie zanotowano 10 wykroczeń, które zasłużyły na bliższą uwagę prokuratury, oświadczył John H. Hanly, przewodniczący Rady Komisarzy W 46-jej wardzie aresztowany został kapitan precynty nr. 14 za prowadzenie agitacji w miejscu wyborczym. Morris Ellis, lat 54, został aresztowany kiedy odmówił wyjścia z pomieszczenia wyborczego pod adresem 919 W. Hontrose i stanie przed sądem w przyszłym miesiącu. Obecnie został zwolniony za kaucją.

W innym wypadku sędzia Sądu Obwodowego Saul A. Epton prowadził kampanię na rzecz swego brata w 24-tym dystrykcie legislacyjnym. Republikanin, Bernard Epton

Okradali Pokoje Hotelowe

Dwóch nocnych menażerów chicagoczkich hoteli, odpowiadających w poniedziałek, 18 bm. przed wielką lawą przysięgłych, uznanych zostało winnymi dokonywania notorycznych kradzieży w pokojach hotelowych.

Przewód sądowy wykazał, że do chwili aresztowania, tj. do dnia 18 stycznia br. okradli oni około 1,400 pokoi hotelowych.

Winnymi dokonanych czynów przestępczych są James Coatsworth, lat 25, zam. 55 W. Erie i Gary Menke, lat 32, zam. 4630 Cameron w Hammond.

Coatsworth, który na rozprawie został doprowadzony do więzienia stanowego, był zatrudniony jako nocny menażer w Sheraton-Chicago Hotel. Menke, który odpowiadał z wolnej stopy, pracował na tym samym stanowisku w hotelu McCormick Inn.

Obu winnym grożą kary długoletniego więzienia.



CHICAGO. — Dzielnia chicagaska policjantka, Angela Schreiner, matka wspaniałych bliźniaków, pozuje do zdjęcia po otrzymaniu wiadomości o przyznaniu jej ponad 10,000 dolarów, tytułem urlopu macierzyńskiego. (UPI)



WASHINGTON. — Thomas A. Luken, został zaprzyszczony jako demokratyczny członek izby reprezentantów z okręgu Ohio. (UPI)

Zwłoki Zaginionej Dziewczynki Znaleziono w Bridgeview

3-letnia Kimberly Eskra, która zaginęła w dniu 19 lutego, przypuszczalnie porwana z domu rodziców w nocy, polszukiwana była przez policję i okolicznych mieszkańców, bezskutecznie. We wtorek, 19 marca, znaleziono zwłoki Kimberly w polu, na przedmieściu Bridgeview. Szef policji przedmieścia Stanley Sarbarneck powiedział, że według orzeczenia lekarzy, zwłoki znajdowały się w polu przez okres miesiąca, a może i dłużej. Stwierdzono także, że dziecko ma złamaną szyję.

Peter Eskra, ojciec, zidentyfikował zwłoki córki.

Eskra i jego żona Evelyn zameldowali zniknięcie Kimberly z domu pnr. 934 W. 29 ul., 19 lutego. Rodzice powiedzieli wówczas, że spali i dopiero o 4:30 rano stwierdzili, że dziewczynki nie ma w jej pokoju. Ojciec zeznał, że bo-

ne drzwi do mieszkania na drugim piętrze, zajmowanego przez Eskra, były otwarte pomimo, iż wieczorem je zamknął. Policja jednak nie stwierdziła śladów włamania.

Zwłoki Kimberly znalazły dwie dziewczynki z Bridgeview, 12 i 14-letnia, w odległości 49 stóp na wschód od Ferdinand ul., w pobliżu 73-jej. Zwłoki były ukryte w wysokiej trawie, pomiędzy drzewkami. Kimberly była ubrana w różowe pantofelki, a całe ciało owinięte w plastik. Sądząc po pozycji rąk dziewczynki, policja przypuszcza, że miała ona przez jakiś czas ręce związane.

W poszukiwaniach Kimberly brała udział policja i okoliczni sąsiedzi. Policja z miejscowości powiedziała, że nie miała ona przez jakiś czas ręce związane.

W poszukiwaniach Kimberly brała udział policja i okoliczni sąsiedzi. Policja z miejscowości powiedziała, że nie miała ona przez jakiś czas ręce związane.